Cena 15 gr. Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kiosku torach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 23 lipca 1934 Nr. 199 ABC

Wiadomości z terenów dotkniętych powodzią

Zniszczenie nie do opisania

KRAKÓW, 21. 7. (PAT). Ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła dnia 19 bm. pod dowództwem płk. Tomaszewskiego i naczelnika wydz. bezpieczeństwa Małaczyńskiego do miejsc najbardziej zagrożonych i dotkniętych klęską powodzi, powróciła wczoraj w nocy do Krakowa. Ekspedycja dotarła do miejsc najbardziej zniszczonych i odciętych od świata niosąc im żywność i lekarstwa. M. in. ekspedycja dostarczyła żywności we wsiach Sierosławice, Górki, Wola Rogowska, Karsze. W Mielcu pozostawiono żywność dla 13 wsi, oraz utworzono punkt Czerwonego Krzyża z lekarzy. Drugi punkt Czerwonego Krzyża założono w Sierosławicach, gdzie już zaczęły się szerzyć choroby. — Wsie Strojców, Pawłów, Odmęt, Łaskówka i Szczucin zostały od kilku dni po raz pierwszy zaopatrzone w żywność przez ekspedycję. Tereny te zostały zniszczone w sposób nie do opisania. W dniu dzisiejszym rzeki przeważnie opadają. Jedynie na terenie pow. mieleckiego rzeki w dalszym ciągu przybierają, zwłaszcza przy ujściu Wisłoki, która połączyła się z rzeką Brenią.

Grzebać padlinę!

WARSZAWA, 21. 7. (PAT). Min. Opśpoł. zwrócił się do wojewodów krakowskiego, lwowskiego, kieleckiego i warszawskiego, by wydali surowe zarządzenia chowania padłego inwentarza. Ścisłe przestrzeganie tego zarządzenia jest konieczne ze względu na obawy, iż ludność może spożywać padlinę lub też nieusuniętą w porę i gnijąca padlina może spowodować epidemję chorób zakaźnych.

Pięć ofiar obowiązku

KIELCE 21. 7. (PAT) Woda na Wiśle wzbiera i osiągnęła poziom 5.35 m. Woda przedostała się przez wał ochronny i zalała 50 wsi W powiecie opatowskim na szosie Iwaniewki został uszkodzony most. Komunikacja przerwana. W Miechowie woda opada i niebezpieczeństwa niema. Podobnie i w Pinczowie. W Lubnicy wydarzył się tragiczny wypadek. Woda przerwała wał ochronny i zatopiła wóz z 6 robotnikami, którzy pracowali nad umocnieniem wału. 5 robotników utonęło, jednego uratowano.

W Zakopanem pogoda

ZAKOPANE 21. 7. (PAT) Sytuacja w Zakopanem poprawiła się zdecydowanie. Od dwóch dni panuje wspaniała słoneczna pogoda. Pensjonaty, hotele, oraz centrum Zakopanego nie poniosły żadnych szkód. Powódź uszkodziła jezdnie, chodniki i mosty, oraz koryto uregulowanego potoku Bystry. W samem Zakopanem ofiar w ludziach nie było. Woda zabrała trzy domy góralskie, na Tatarach, w Kamieńcu i Bystrem. Komunikacja kolejowa została częściowo uruchomiona Pociągi dochodzą do mostu na Poroninie.

Woda pod warszawskiem Zoo

WARSZAWA 21. 7. (tel. wł. G) Sytuacja na Wiśle pod Warszawą pogorszyła się dziś znacznie. Masy wód szeroko rozlewają się po płaskich wybrzeżach. Stacja kolejki dojazdowej przy moście Kierbedzia została w nocy zalana. Dziś rano tory pokryte były wodą na pół m. głęboko. W południe woda zaczęła podchodzić pod dalej położoną stację. Szczególnie niebezpiecznie przedstawia się sytuacja na brzegu Warszawskim. Niżej położone bulwary są pokryte wodą. Komunikacja z przystaniami odbywa się przeważnie przy pomocy łodzi. Żołnierze budują prowizoryczne tamy z worków napełnionych ziemią. O godz. 11 grupa ludzi kopiących kartofle na bardzo oddalonych od powodzi miejscach na polach Żerańskich została zalana niespodziewanie wodą. Przybór wody w tem miejscu był tak gwałtowny, że kopiący kartfle nie mogli wydostać się z zagrożonego terenu. Na ratunek odciętym sztab przeciwpowodziowy wysłał motorówki oraz pontony pionierskie.

Na Marymoncie zarządzono ewakuację jednego z folwarków. Według oświadczenia szefa sztabu przeciwpowodziowego punkt kulminacyjny woda osiągnie pomiędzy 11 w nocy a 4 rano. Prawdopodobnie dojdzie wówczas do 5.80 m.

Dziś około godziny 3 popołudniu woda zaczęła podchodzić pod nasyp, na którym mieści się ogród zoologiczny. Odbyła się konferencja dyrektora ogrodu zoologicznego ze szefem sztabu przeciwpowodziowego na którym ustalono, że ogrodowi narazie niebezpieczeństwo nie zagraża, ale przez całą noc czuwać będzie nad nim specjalne pogotowie.

Nie chcą opuszczać chat

GARWOLIN, 21. 7. (PAT). Stan wody na Wiśle podniósł się do 4.60 m. Sytuacja jest coraz groźniejsza. W gminach Brzeszcze, Prażmów i Stężyce woda po przerwaniu wałów zalała pola, niszcząc zasiewy. Wsie Ostrów, Podwierzbie, Kępa Podwierzbiańska i gmina Podłęż są zupełnie zalane. Ludność tych wsi nie chce opuszczać swych chat. We wszystkich zagrożonych miejscowościach w akcji ratunkowej bierze udział miejscowa ludność, straże pożarne i policja.

Rzeka Okrzejka wylała pod Oblinem w gminie Maciejowice. Pod naporem wody z Wisły, Okrzejka płynie w odwrotnym kierunku.

Wisła na terenie powiatu dalej wzbiera. Woda przelewa się przez wał i zatapia okoliczne pola. Stan wody 4 m. ponad normalny.

Wały ochronne pękają

WARSZAWA, 21. 7. (PAT). W ciągu ostatnich 24 godzin do godz. 7 rano poziom wody na Wiśle wzrósł o 1.60 m. Prace nad umocnieniem wałów trwały przez całą noc. Na Pelcowiźnie woda sięga do składów Nobla i do zbiegu ulic Modlińskiej i Toruńskiej. Niżej położone miejscowości jak Tarchomin i Golęcin oraz Żerań zostały częściowo zalane wodą. Pałac w Żeraniu został również zalany.

WARSZAWA 21. 7. (PAT) Dziś o g. 8-mej poziom wody na Wiśle pod Warszawą wynosił 3.90 ponad normalny. Szosa Marymoncka jest częściowo zalana. W Siewierkach Dużych woda zalała niżej położone pola. Ludność pospiesznie sprząta z pola i uprowadza dobytek do wyżej położonych miejsc. Najbardziej słabemi punktami, na które zwrócono specjalną uwagę, są wał siekierski oraz wielki wał w Dużych Siekierkach w stronę Wilanowa. Wreszcie część wału w Międzeszynie. Wszędzie na wałach ustawiono pogotowie.

Krynica odetchnęła

KRYNICA, 21. 7. (PAT). Na całym zagrożonym powodzią odcinku woda opada szybko. Wczoraj i dzisiaj wskutek upalnej pogody wyschły niemal zupełnie pola do niedawna zalane całkowicie wodą.

Bezpłatny przewóz środków pomocy

WARSZAWA 21. 7. (PAT) Minister Komunikacji Butkiewicz przyznał ogólno — polskiemu komitetowi pomocy ofiarom powodzi prawo zupełnie bezpłatnego przewozu środków pomocy dla ofiar klęski powodzi. Z tych samych praw będą korzystać wszystkie komitety tej organizacji, a to wojewódzkie, powiatowe i lokalne. Odpowiednie zarządzenia zostały już wydane wszystkim dyrekcjom okręgowym.

Powrót sanacji do wyklinanego partyjnictwa?

WARSZAWA, 21. 7. (tel. wł. — G.). Prasa tutejsza podaje ciekawe informacje na temat zamachu sanacji na Stronnictwo Ludowe. W taktyce rządzącej grupy zaszła zdecydowana zmiana. **Stosowanie przez kilka lat metody, mającej doprowadzić do rozbicia jedności ruchu ludowego, naogół zawiodło.** Wobec tego zmieniono taktykę, czego inicjatorem był podobno śp. minister Pieracki, który postanowił w tym celu wykorzystać dobre swoje ongiś stosunki z Piastem osłabionym przez brak swego wodza Witosa. Podobno odbywały się częste konferencje między śp. ministrem Pierackim, a byłym marszałkiem Ratajem. Uległy tak samo zmianie stosunki lokalnych władz administracyjnych do posłów Stronnictwa Ludowego. O ile poprzednio wiece Ludowców rozbijane były wszelkiemi środkami, o tyle od pewnego czasu podobno **wskutek specjalnego okólnika ministerstwa spraw wewn. żadna interwencja nie przeszkadza w działalności posłów Ludowych.**

Po śmierci śp. ministra **Pierackiego wysiłki rządu idą już nie w kerunku „Piasta", lecz w kierunku byłego „Wyzwolenia". Inicjatorem ma być tym razem minister Poniatowski, który** przez szereg lat był działaczem „Wyzwolenia". Jak mówią, odbył on kilka konferencyj z prezesem Klubu, Rogiem, który według plotki politycznej miał postawić następujące warunki:

1) Obniżenie długów ciążących na mniejszej własności,

2) Obniżenie podatków rządowych i samorządowych,

3) Obniżenie cen artykułów przemysłowych, w pierwszym rzędzie monopolowych.

Pogłoski posuwają się jeszcze dalej wymieniając nawet jako kandydata na wiceministra przemysłu i handlu S. Januszewskiego ze Stronnictwa Ludowego. Zrealizowanie ugody z „Wyzwoleniem" oznaczałoby prawdopodobnie zlikwidowanie grupy posła Polakiewicza, który ostatnio skompromitował się na terenie wiejskim. Przystanie jednak Wyzwolenia czy też całego Stronnictwa Ludowego do BB, miałoby znaczenie szersze, wówczas bowiem główna podstawa polityczna sanacji, czyli rzekoma bezpartyjność uległaby rozbiciu. Nastąpiłby w pełni powrót do tak wyklinanego partyjnictwa.

Zwyżka cen żyta

WARSZAWA 21. 7. (tel. wł. G) Na **Na rynku zbożowym od kilku dni panuje tendencja zwyżkowa dla żyta.** Zwyżka ta w ciągu 2 ostatnich dni wyniosła 2 zł. Żyto notowane jest obecnie po 14 zł 50 gr. za 100 kg. loco Warszawa. Zwyżkę tłumaczą ostatniemi dniami przednówka przyczem w roku ubiegłym cena w tym czasie wynosiła około 24 zł. W tym więc roku cena żyta jest o wiele niższa.

—o—

Do Berezy

LWÓW, 21. 7. (PAT). Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej przewieziono w ostatnich dniach 4 osoby z Rawy Ruskiej i Uhnowa.

Członkowie ambasady Z.S.S.R. żegnają polską eskadrę

WARSZAWA, 21. 7. (PAT). Z polecenia ambasadora ZSSR. p. Dawtiana, udają się do Gdyni radca ambasady p. Podolski oraz attaché lotniczy płk. Barabanów, którzy żegnać będą eskadrę polską odpływającą do Leningradu z oficjalną wizytą. Do Gdyni wyjechał również korespondent sowieckiej agencji telegraficznej Tass, p. Kowalski.

—o—

Na pozdrowienie hitlerowskie odpowiedział pozdrowieniem myśliwych

KRÓLEWIEC, 21. 7. (PAT), Jak donoszą z Loetzen, miejscowy sąd skazał lekarza tamtejszego na 6 tygodni więzienia **za lekceważący sposób odpowiadania na pozdrowienie niemieckie Heil Hitler, słowami Weindmannsheil, jak to jest w zwyczaju u myśliwych.**

Konfiskata ang. „Timesa" w Berlinie

LONDYN, 21. 7. (PAT). „Times" donosi, że **numer „Timesa" z dnia 19 bm. oraz dodatek tygodniowy zostały skonfiskowane w Berlinie.** Jest to pierwsza konfiskata, której uległ „Times" w Berlinie. Powód konfiskaty nie jest znany.

„Zastrzelony w czasie ucieczki"

BERLIN, 21. 7. (PAT). Za pośrednictwem prasy zagranicznej doszła tu wiadomość o straceniu Alfreda Probsta, znanego przywódcy katolickiej młodzieży Rzeszy. Został on aresztowany w d. 1 lipca, a następnie według informacji prasowego oddziału tajnej policji państwowej, zastrzelony podczas ucieczki.

Już miljon złotych zebrano na powodzian

WARSZAWA 21. 7. (PAT) Pracownicy miejscy postanowili opodatkować się na rzecz ofiar powodzi w wysokości 1% od swych poborów.

WARSZAWA 21. 7. (PAT) Pracownicy Polskich Kolei Państw. i urzędnicy ministerstwa komunikacji postanowili opodatkować się na rzecz ofiar powodzi. Najniższe grupy w stosunku 1 proc., wyższe 2 proc. od uposażeń sierpniowych.

KRAKÓW 21. 7. (PAT) Niżsi pracownicy województwa krakowskiego postanowili opodatkować się na rzecz powodzian w wysokości 1 proc. miesięcznie od poborów sierpniowych.

LWÓW 21. 7. (PAT) Dziś w południe odbyło się w Urzędzie wojewódzkim we Lwowie samorzutne zebranie urzędników województwa. Zebrani uchwalili opodatkować się na rzecz ofiar powodzi od swych poborów na okres trzech miesięcy w następującej wysokości: od poborów do 8-go stopnia włącznie pół proc. miesięcznie do 6-go wyłącznie 1 proc. od 6 wgórę 2 proc. rę 2 proc.

Ile zebrano we Lwowie?

W pierwszym dniu działalności komitetu wpłynęło gotówką 3.708,65 zł oraz szereg zobowiązań w gotówce i w naturze. M. in. Zarząd m. Lwowa zgłosił datek w kwocie 1000 zł. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności 2000 zł. Dyrekcja i urzędnicy Banku Polskiego 1000 zł. Tow. Walki z Gruźlicą we Lwowie zgłosiło na rzecz powodzian 600 dni leczenia w sanatorjum w Hołosku.

Spodziewać się należy, że na ten tak godny cel, ofiarność nietylko nie zmniejszy się, ale stokrotnie wzrośnie.

Bezpłatne przesyłki żywnościowe

WARSZAWA 21. 7. (PAT) Ministerstwo Poczt i Telegrafów zezwoliło na bezpłatne przesyłanie paczek żywnościowych i odzieży wyłącznie na adres komitetów wojewódzkich i powiatowych pomocy powodzianom na terenie całej Polski. Paczki nadawane być muszą jako służbowe. Nadawcy przysługuje prawo żądania zaświadczenia nadania paczki. Po przybyciu na miejsce, przeznaczenia, komitet zawiadomiony będzie przez pocztę, celem odebrania przesyłki.

* * *

WARSZAWA 21. 7. (tel. wł. G) Dziś w południe odbyło się w prezydjum Rady ministrów posiedzenie sekcji propagandowej ogólno — polskiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi przy licznym udziale przedstawicieli: prasy, teatru, radja i sfer artystycznych. Posiedzenie zagaił były minister Hubicki, który przedstawił dotychczasowe wyniki akcji pomocy powodzianom. **Wyniki zbiórki urządzonej wśród społeczeństwa, oraz zasiłki rządu ocenia pan Hubicki na ogólną sumę 1 miljona.** Suma ta narazie jest przeznaczona głównie na akcję wyżywienia, która obejmuje na terenie woj Krakowskiego i lwowskiego **70.000 osób.** Ilość ta prawdopodobnie jeszcze się powiększy gdyż dojdą do niej powodzianie z niektórych okolic woj. Lubelskiego i warszawskiego.

Otrzymaliśmy następującą odezwę Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi:

Obywatele!

Wielka klęska powodzi nawiedziła Województwo Krakowskie, oraz znaczną część Województwa Lwowskiego i Kieleckiego. Rozszalały żywioł zniszczył olbrzymie obszary zalewając i unosząc domostwa i plony rolnika w okresie ich zbiorów. Dobytek dziesiątek tysięcy rodzin poszedł na marne. Szkody w ziemiopłodach, inwentarzu żywym i martwym, oraz zniszczonych drogach, mostach i linjach kolejowych wynoszą miljonowe kwoty. Rząd pośpieszył już z pierwszą pomocą nieszczęśliwej ludności. Naszym jednak obowiązkiem jest nie oglądać się wyłącznie na pomoc państwową, ale wytężyć wszystkie siły do zmobilizowania ofiarnej i wydatnej pomocy wszystkich obywateli.

Niech nikogo nie braknie w szeregu ofiarodawców, niech każdy niezależnie od stanu i zawodu złoży datek na rzecz powodzian.

Wzywamy Was Obywatele do okazania współczucia i miłości nieszczęśliwym braciom, których ciężka i tragiczna chwila uczyniła nędzarzami.

Ofiary w gotówce należy przekazywać dla Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi na konto P. K. O Nr. 515.500.

Ofiary w naturze (produkty żywnościowe, odzież) przyjmują we Lwowie Miejskie Urzędy dzielnicowe, na prowincji Powiatowe i Miejskie Komitety Pomocy ofiarom powodzi.

Ponadto, na terenie m. Lwowa zostaną utworzone Obywatelskie Komitety dzielnicowe, które przeprowadzą po domach zbiórkę pieniężną i darów w naturze.

Przewodniczący Komitetu: Władysław Balina-Prażmowski Wojewoda Lwowski.

Wydział Wykonawczy: Przewodniczący: Wacław Drojanowski, Prezydent m. Lwowa, Skarbnik Dr. Stefan Uhma Dyr. M. K. K.O. Generalny sekretarz: Dr. Franciszek Szkodziński, Naczel. Wydz. Wojew.

Kronika telegraficzna

SAN FRANCISCO, 21. 7. (PAT). W Portland w stanie Oregon **sytuacja strajkowa jest w dalszym ciągu naprężona. Właściciele wyładowują statki przy pomocy robotników nie zsyndykalizowanych pod ochroną gwardji narodowej,** która utrzymuje porządek w mieście. — W Ceatle w stanie Waszyngton doszło do starcia między strajkującymi a robotnikami nie zsyndykalizowanymi, pracującymi przy załadowaniu statków. **Policja zmuszona była użyć broni, 4 policja zmuszona była użyć broni, 4 policjantów zostało ciężko rannych, a kilkudziesięciu robotników ucierpiało wskutek pocisków bomb łzawiących.**

MINNEAPOLIS, 21. 7. (PAT). Między strajkującymi, którzy usiłowali zatrzymać samochód ciężarowy z żywnością, a policją, doszło do starcia. **Policja użyła broni palnej. W wyniku strzelaniny jedna osoba została zabita, a 68 rannych.** Prócz tego ranny został 1 policjant, trafiony zabłąkaną kulą z broni swych towarzyszy.

BERLIN W związku z ograniczeniem importu kauczuku, znalazła się w dużych trudnościach wielka fabryka opon samochodowych Continental. **Akcje tego towarzyswa spadły na giełdach niemieckich w ciągu osatnich dni o 20%.**

BERLIN. Znany niemiecki lotnik akrobata Ernest Udet, który przed kilku dniami wyszedł bez szwanku z wypadku lotniczego, **wczoraj musiał wyskoczyć z samolotu z wysokości 1.000 m.** Nie mogąc widocznie opanować maszyny, Udet wyskoczył przy pomocy spadochronu **lądując bez wypadku. Samolot rozbił się doszczętnie.**

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA

i polityka gospodarcza rządu

II.

Nie wierzę również w reformę podatków i opłat w większym stylu. Ludzie, którzy dziś rządzą skarbem, nie odważą się na poważniejsze reformy, nie pójdą zwłaszcza na jakiekolwiek rezygnacje skarbu z pozyskanych już źródeł dochodu. A bez tego o prawdziwych ulgach mowy być nie może.

Nie wiem, czy i trzeci punkt programu: dostarczenie kredytu krótko- i średnioterminowego dla wsi pójdzie gładko. Skarb nie ma rezerw, aby mógł zasilić Bank Rolny czy Centralną Kasę Spółek Rolniczych znaczniejszą gotówką. Dotychczasowe kredyty Banku Rolnego są zamrożone. Wątpię, aby niewielkie obecne możliwości Poczt. Kasy Oszczędności wyzyskane zostały na cokolwiek innego, poza asekuracją wypłat dla skarbu. Bank Gospodarstwa Krajowego właśnie w ciągu ostatniego roku podkreśla jaskrawo swoje wielkokapitalistyczne nastawienie: przejmuje wielkie przedsiębiorstwa górniczo - hutnicze na Śląsku, bierze odpowiedzialność za bankrutujące największe firmy w Łodzi (Grohman, Widzewska, Geyer) i Żyrardowie. Chyba, żeby Bank Polski wydrukował trochę... Wiadomo jednak, że ogólna linja polityki rządowej płynie pod kątem deflacji, a więc nie chce druku papierowego pieniądza.

Pozostaje najbardziej realny punkt czwarty: **ogłoszenie moratorjum na długi rolników**. Jest to punkt najłatwiejszy do wykonania dla rządu, bo naogół biorąc, nie wymaga od rządu — gotówki. Ale rząd musi pamiętać, że idąc po linji najmniejszego oporu i ogłaszając moratorjum, może zarżnąć cały kredyt wogóle, a rolniczy w szczególności. I dlatego nie sądzę, aby i w tej dziedzinie oczekiwać należało jakichś zbyt radykalnych posunięć. Wskazuje na to i artykuł „Gazety Polskiej“ z 15 lipca:

„Z możliwością powstania ciężarów dla skarbu i z możliwością podołania tym ciężarom przez skarb — należy się zawsze liczyć przy rozważaniu problemu oddłużeniowego. Kształtowanie się zaś naszej sytuacji budżetowej nakazuje jak najoszczędniejszą gospodarkę funduszami skarbowymi i jak najostrożniejsze obciążanie przyszłych budżetów.“

„Gazeta Polska“ twierdzi, że skarb już ponosi ciężary z tytułu konwersji pożyczek bankowych w Banku Akceptacyjnym. Jest — jak wiemy — w budżecie suma 4 milj. zł. na ten cel. Suma ta, przy zupełnie ślimaczym ruchu konwersyjnym Banku Akcept., wyczerpana nie będzie. W myśl założeń rządu, na 1 grudnia 1933, układami konwensyjnemi miała być objęta suma 280 milj. zł. z ogólnej sumy 630 milj. zł., podlegającej konwersji. Tymczasem na 1 grudnia 1933 r. skonwertowano zaledwie kilka miljonów zł., a i dziś nie przekroczono stu miljonów. Widocznym jest jakiś błąd w samej konstrukcji Banku Akcept. i — w ustawie konwersyjnej. Gdy tedy budżetowe 4 milj. zł. oficjalny organ rządu podnosi do znaczenia wielkiej ofiary rządu — nie trzeba mieć złudzeń, że rząd nie pójdzie na wydatki, idące w dziesiątki miljonów zł., a takie dopiero dotacje wywarłyby pożądany skutek.

Pozostała część programu: kartel młynarzy, organizacja, przypominająca monopol zbożowy, znany w Szwajcarji, Czechosłowacji i Jugosławji, kredyt rejestrowy, nigdzie nie wywołują entuzjazmu. Pozostaje — zabranie części ziemi zadłużonym ziemianom i danie jej na kredyt pewnej grupie małorolnych, albo — jak proponuje „Kurjer Poranny“ — tworzenie na tych obszarach spółdzielni, na wzór rosyjskich kołchozów. Ten projekt nikogo nie zadowoli, a wywoła liczne protesty. W każdym razie wpływu na ogólne położenie rolników w kraju nie będzie miał żadnego.

W granicach dzisiejszych projektów rządu polepszenie sytuacji rolników w Polsce jest mało prawdopodobne.

STANISŁAW RYMAR

Socjaliści francuscy pod komendą

III. Międzynarodówki

Socjaliści lubią paradować w roli zaprzysiężonych obrońców demokracji i wolności. Niewątpliwie, wielu z nich pragnie szczerze utrzymania ustroju demokratycznego, licząc na to, że rozwój przemysłu i towarzysząca mu proletaryzacja mas pozwolą partji socjalistycznej zdobyć większość w parlamencie, by realizować następnie socjalizm drogą legalną, za pośrednictwem aktów ustawodawczych. Jednak wychowanie marxowskie jest często silniejszem niż tradycja liberalna: widzimy też nieraz socjalistów biorących udział w zamachach na ustrój demokratyczny. Przykład P.P.S. z roku 1926 nie jest odosobniony.

Obecnie gwałtownego odwrotu od demokracji dokonali socjaliści francuscy łącząc się z komunistami w tzw. **„front wspólny“**. Koalicja ta ma rzekomo na celu obronę wolności (!) przed faszyzmem, który — jak nieraz podkreśliśmy — we Francji prawie nie istnieje. W gruncie rzeczy socjalizm, skompromitowawszy się współdziałaniem z radykałami, dzisiaj po uszy pogrążonymi w bagnie stawiskiady, pragnie zabezpieczyć się sojuszem z III. Międzynarodówką przed coraz gwałtowniejszymi atakami francuskiego komunizmu. Wygląda na kpiny twierdzenie, że front wspólny ma na celu obronę demokracji. Najzacieklejszymi wrogami ustroju demokratycznego są przecież komuniści, którzy wszędzie i zawsze głoszą hasło rewolucji i dyktatury komunistycznej. Ustrój sowiecki jest najradykalniejszą, jaką sobie można wyobrazić, negacją demokracji i wolności.

Przez przesunięcie się socjalistów na lewo bardzo trudną staje się sytuacja radykałów. W nowych wyborach nie mogą już liczyć na sojusz wyborczy ze socjalistami. Jest zatem możliwem, że ustalą się we Francji dwa wielkie bloki wyborcze i parlamentarne: Rewolucyjny od Bluma do Cachina i Narodowy, grupujący wszystkie partje niesocjalistyczne, reprezentowane obecnie przez rząd Doumergue'a. Zapewniłoby to stałość oraz narodowy i umiarkowany kierunek polityce francuskiej. Ale atak onegdajszy min. Tardieu'go na wodza radykałów Chautemps'a może ten drugi blok rozbić i to akuratnie w momencie, gdy oddanie się socjalistów pod komendę komunizmu rzuciło radykałów siłą rzeczy na prawo

Cywilizacja i zabójstwo

Paul Morand o mordach z 30 czerwca

Znany pisarz francuski, Paul Morand, ogłasza w jednem z pism „nowe uwagi o gwałcie“, nawiązujące już tytułem do słunnego dzieła Sore'a, które tak silnie wpłynęło na ideologię faszyzmu. Morand tłumaczy, w sposób trochę ironiczny, dlaczego Francuzi odnieśli się z takim strętem do masakry hitlerowskiej z 30 czerwca.

Francja — pisze autor — potępia gwałt, gdyż widzi w nim błąd przeciw gramatyce obyczajów; będąc prawnikiem, pogardza nim, jako czemś nietrwałem, będąc indywidualista, nienawidzi w nim zamach na wolność, jako mieszczanin, nie lubi w nim odstępstwa od wiary i zdrowego rozsądku. Gdyby u nas premjer, zaatakowany w swoim honorze lub bezpieczeństwie, udał się w nocy do mieszkania przeciwnika, by go uśpionego w łóżku zamordować, to Francuzi uznaliby ten jego czyn za zbrodnię przeciw epikureizmowi narodowemu, przeciw tej „pogodzie greckiej“, która zresztą, zdaniem Nietschego, była tylko zmierzchem ostatnich Greków...

Anglicy oceniają mordy Hitlera w podobny sposób. „D'a Anglika — pisze Morand — zabójstwo jest gestem, a człowiek, który robi gesty, nie jest gentlemanem, jest najwyżej Irlandczykiem“.

Autor kończy uwagą, że długa tradycja kultury i doświadczenia, każe Francuzom i Anglikom uważać noc 30 czerwca za gest bestjalstwa.

Żydzi w Zakopanem

„Hajnt“ podaje spostrzeżenia swego korespondenta z życia żydowskiego w Zakopanem. Żydów nie tak dużo, jakby Żydzi chcieli ich widzieć:

„— Szczególny objaw: mało (?) Żydów, właśnie bardzo mało. Można przejść ulicę, dwie ulice i nie spotkać twarzy żydowskiej.“

Wpłynął na to trochę kryzys, lecz

„— Bezwątpienia ma pod tym względem dużo do powiedzenia ruch, który tak wszystkich wystraszył. Nikt nie chce korzystać nawet z czegoś najlepszego, jeżeli jest to połączone z lękiem.“

Trudno sformułować siłę judofobji w Zakopanem. Organizacyj antyżydowskich tutaj niema, młodzieży z „mieczykami“ nie widzi się, napadów na Żydów niema, a

„— jednak nie ma się 100% spokoju; woli się w nocy siedzieć w mieszkaniu, niż udać się do dalekiej cukierni. Nieraz widzi się koło siebie złośliwy uśmiech poznańskiego mędrca, lub wrogie spojrzenia“.

Uciekinierzy z Niemiec najechali Zakopane:

„— Dużą, bardzo dużą część przybyłych gości stanowią tutaj Żydzi niemieccy. Siedzą cała dni i dowcipkują na temat własnych trosk i dziękują Bogu, że zawczasu drapnęli z Niemiec.“

Żydzi niemieccy z lekceważeniem traktują swoich rodaków z Polski:

„— Rodzaj „rasizmu“ ogarnia ich. „Ostjude“ jest traktowany z wyniosłością i uczuciem pogardy.“

Urywki z dnia

„Lecz ja matka, a on najbiedniejszy“

O strasznej klęsce powodzi, która dotknęła Małopolskę Zachodnią, pisze „Gazeta Warszawska“, podkreślając, iż ziemia ta i tak z trudem tylko żywiła co roku swą ludność. Należy zatem usunąć źródła klęsk i katastrof: przeprowadzić roboty ochronne:

Niewątpliwie zadanie to pilniejsze, niż np. osuszanie dla kolonistów żydowskich Polesia, pilniejsze, aniżeli różne wydatki „reprezentacyjne“ itp.

Dziś jednak najpilniejsza jest pomoc bezpośrednia oifarom żywiołowej klęski:

„Z całej Polski winny dziś płynąć datki na powodzian, w tym kierunku winien zwrócić się powszechny wysiłek, powszechna ofiarność. To zadanie winno górować nad wszystkiemi zadaniami chwili.

Przypomina się piękna legenda Sienkiewicza o matce ubogiej, której podróżny przynosi wieści o rozproszonych po różnych stronach świata jej synach. Rozmaicie im się powodzi ale matka wszystek, jaki posiada, dobytek wynosi z chaty i uprasza wędrowca, **aby zaniósł jednemu tylko ubogiemu Jaśkowi.** „Czy ci on najmilszy?“ — zapytuje zdziwiony podróżny, i taką słyszy na to odpowiedź: **„Błogosławieństwo moje dla wszystkich jednakie, lecz ja, matka, a on najbiedniejszy“...“**

Kiedyż piękniej objawić się może solidarność narodowa, niż w dniach smutku i klęski, przeżywanych przez część naszych rodaków? Pomóżcie zatem wszyscy, a uczyńcie to prędko, gdyż głód i nędza pędzą szybciej, niż najszybsze pociągi.

Poezja i prawda

„Gazeta Polska“ już w trzecim z rzędu artykule zajmuje się problemem młodzieży i jej dynamiki w państwowem i narodowem życiu Polski. W pierwszym artykule autor uzasadniał rozwiązanie O. N. R.'u:

„nie mogła być dłużej tolerowana działalność organizacyj, która nietylko w praktyce stosowała akty gwałtu, dokonywane nieraz z bronią palną w ręku, ale która gwałt i nienawiść wprowadziła **do rzędu swoich haseł programowych i która pod temi hasłami usiłowała mobilizować niewyrobione i nieorjentujące się polityczne jednostki'.“**

A na to odpowiada „Kurjer Warszawski“:

„...na długo przed utworzeniem się obozu narodowo-radykalnego istniały w Polsce organizacje, które chętnie uciekały się do „aktów gwałtu“, dokonywanych nieraz „z bronią palną w ręku“; że były organizacje, **które gwałt i nienawiść wprowadziły do rzędu swoich haseł programowych.** Cała Polska brzmiała np. echami zajść, wywoływanych ze szczególnem już upodobaniem podczas różnych wyborów. Nawet w kołach studenckich uprawiano prawie że z reguły rzucanie, dajmy na to, bomb łzawiących oraz inne sposoby terroryzowania większości.“

Podobną sprzeczność uwidacznia się między poezją artyk. „Gazety Polskiej“ a rzeczywistością wtedy, gdy „Gazeta“ zaczyna pisać o swojej młodzieży — o więcej osławionym niż słynnym „Legjonie Młodych“:

Ta młodzież wierzy w obóz i garnie się do niego. Zapatrzona w przyszłość, nie chce natomiast wchodzić bez zastrzeżeń w ramy tego obozu w jego dzisiejszej postaci formalnej. Ponieważ jednak innej organizacji obozu w chwili obecnej niema, więc młodzież uważa na najwłaściwsze zachować swą samodzielność organizacyjną.“

Dla kierownictwa obozu sanacyjnego powstaje zadanie zatrzymania przy sanacji tej młodzieży, nie wierzącej w idee Bezpartyjnego Bloku:

Czy to zadanie rozwiązane przez oczyszczenie szeregów obozu z „ciurów“ i stworzenie zagród, broniących im dostępu, **czy przez stworzenie głębokiej i trwałej spójni wychowawczej pomiędzy młodzieżą i mającym jej zaufanie ośrodkiem żołnierskim obozu,** czy w jakikolwiek inny skuteczny sposób, nie będziemy tego w tej chwili rozważać.

Tak śpiewa poeta o zaufaniu sanacyjnej młodzieży do „ośrodka żołnierskiego obozu“, a tak odpowiada mu echo rzeczywistości o zaufaniu prawdziwych legjonistów do tych, którzy nigdy na wojnie nie byli i właśnie datego nazwali się (młodo-) legjonistami.

Cytujemy uchwałę Zw. Legjonistów w Częstochowie z 9. VI. b. r.:

„Legjon Młodych“ swojemi ostatniemi wystąpieniami, szczególnie w okresie przedwyborczym działał na szkodę państwa, rozbijał jednolitość Bloku Gospodarczego, szerzył zamęt oraz dezorjentację w miejscowem społeczeństwie. Walne zebranie Związku Legjonistów Polskich w Czstochowie **piętnuje działalność „Legjonu Młodych“ w Częstochowie i zastrzega sobie powoływanie się na łączność ideową „Legjonu Młodych“ ze Związkiem Legjonistów w Częstochowie oraz nawiązywania do tradycji Czynu Legjonowego.** Związek Legjonistów potępia metody pracy i obecny stosunek „Legjonu Młodych“ w Częstochowie do Państwa.“

Legjony, to żołnierska nuta, a co ma w sobie z żołnierskiej nuty „Legjon Młodych“ — to o tem wie p. Jacques Sperber w Warszawie, a p. Piekarz we Lwowie.

Mniejszość państwowo-twórcza

„Nasz Przegląd“ boi się, żeby czasem „endecy“ nie uprawiali w stosunku do Rusinów polityki zbliżenia na koszt Żydów:

Coś podobnego oddałoby interesowi polskiemu (jak zresztą i ukraińskiemu) najgorsze usługi. Po pierwsze żydzi obok postępowych Polaków i Ukraińców stanowią **ten żywioł, na którym można przy umiejętnej polityce oprzeć porozumienie na gruncie państwowości polskiej.** Powtóre żydzi są w Polsce **mniejszością lojalną i państwowotwórczą,** więc prześladowanie ich byłoby wodą na młyn ekstremistów, którzyby po cichu wskazywali na to jako dowód poglądowy, jak się wynagradza obcoplemieńców za prawomyślność.

Mniejszość lojalna i państwowotwórcza. Cóż jednak Żydzi mają wspólnego z tworzeniem państwa polskiego?

R.

Powódź a uzdrowiska podkarpackie

Przez powódź w Małopolsce Zachodniej dotknięte zostały pośrednio lub bezpośrednio także liczne uzdrowiska, rozsiane na Podkarpaciu i zaludnione obecnie przez tysiące kuracjuszów i letników. Samo województwo krakowskie liczy przecież **ponad 700 zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk,** w których przebywa rocznie około **600 tysięcy letników, zostawiających około 100 miljonów zł.** Na głowę ludności województwa Krakowskiego przypada zatem cyfra około 40 zł rocznie. Nowosądecki powiat, a specjalnie pogranicze czechosłowackie, odgrywa w tych cyfrach znaczną rolę.

Ażeby scharakteryzować udział jednej tylko doliny Popradu w rozwoju tej wielkiej gałęzi naszej gospodarki, warto podać, że Krynica ma frekwencję 29.971 osób, Muszyna 3.505, Żegiestów 2,971, Piwniczna 1.500. Razem przebywało w tych miejscowościach w 1933 roku 37.167 osób na dłuższym pobycie

Jeżeli się zważy, że skarb państwa otrzymuje z przemysłu balneologicznego wcale znaczne dochody, że z ruchu letników i turystów udających się w Karpaty czerpią korzyści koleje, autobusy, hotele itp., to stanie się widocznem, jak niezmierną doniosłość dla gospodarki państwowej posiada region podkarpacki, dotknięty w ostatnich dniach klęską powodzi. Polityka gospodarcza państwa zmierza słusznie do skierowania kuracjuszów ku zdrojowiskom krajowym. Ale czy brak przewidującej polityki regulacyjnej i drogowej na Podkarpaciu nie utrudnia jej tego zadania? Czy letnicy będą zachęceni do wyjazdu na Podkarpacie przez perspektywę powodzi, przerw komunikacyjnych i obrazów grozy i nieszczęścia?

Angielskie „czarne koszule”

i ich wódz Oswald Mosley

Ruch faszystowski w Austrji, jakkolwiek świeżej bardzo daty, ogarnął już szerokie stosunkowo koła ludności: wedle oświadczenia złożonego w Izbie gmin przez jednego z posłów, partja faszystowska liczy **ponad pół miljona** czynnych członków.

Zasługa to wyłączna niemal założyciela i kierownika tej partji, **Oswalda Mosley'a.** Wódz angielskich „czarnych koszul“, mężczyzna 37-letni, atletycznej budowy, o ostrem, przenikliwem spojrzeniu i potężnym, dźwięcznym głosie, — jest osobliwością w Londynie oddawna dobrze znaną i popularną.

Utyka lekko na nogę. Drobna ta ułomność jednak w niczem mu zupełnie nie szkodzi. Wręcz przeciwnie. Przecież to **pamiątka z wielkiej wojny,** w której Mosley, jako ośmnastoletni młodzieniec brał czynny udział.

Ranny ciężko w czasie śmiałego ataku lotniczego, musiał **przez rok zgórą leżeć bez ruchu w szpitalu** przechodząc **kilkakrotnie** operację nogi. Zmuszony wyrzec się wszelkich sportów, których był zapalonym miłośnikiem, — rzucił się w wir życia politycznego.

W roku 1918 wchodzi do Izby gmin, jako członek **partji konserwatywnej.** Śmiałemi swemi wystąpieniami zwraca wkrótce na siebie uwagę, — prasa konserwatywna rokuje mu świetną przyszłość, porównując go z Disraelim. Ale Mosley sprawia swym przyjaciołom przykrą **niespodziankę: przechodzi do Partji Pracy,** w której widzi szersze pole do działania.

Jako labourzysta wchodzi ponownie w roku 1926 do Izby gmin. W kilka lat później zostaje **ministrem** w gabinecie Mac Donalda, w którym zajmuje się specjalnie zagadnieniem bezrobocia, wspólnie z Thomasem i Lansburym.

Opracowuje własny projekt walki z bezrobociem, który jednak nie znalazł aprobaty. Wówczas **zgłasza swą dymisję, — z pobudek czysto ideowych, — i przerzuca się na inny teren pracy.** Staje się twórcą angielskiego faszyzmu B.U.F. (British Union of Fascists).

„PRZEBUDZONA ANGLJA!“

Oswald Mosley umie przemawiać, umie jednać sobie sympatję i serca flegmatycznych synów Albionu

Na wielkim meetingu, w obecności 15 tysięcy ludzi, witany entuzjastycznie tradycyjnem podniesieniem prawej ręki i fanfarami, Mosley, wśród dźwięków hymnu angielskich faszystów, wkracza na trybunę.

Przemawia jasno, zwięźle, żywo giestykulując mówi o celach i zadaniach faszyzmu: „Faszyzm, to patrjotyzm pojęty praktycznie, to praca pod hasłem „król i państwo“... Wiem, że wymaga to pewnego wysiłku i ofiar, a mr. Baldwin utrzymuje, że **Anglik nie lubi wysiłku,** że aktywność nie leży w temperamencie angielskim... Otóż, być może, mr. Baldwin jest znakomitym przedstawicielem **Anglji śpiącej...** dziś jednak, to czego wy chcecie, to jest ruch, reprezentujący **Anglję przebudzoną!**

Burza oklasków, Mosley schodzi, triumfujący, pewny siebie, eskortowany przez grupę najwierniejszych zwolenników, czuwających nad osobistem bezpieczeństwem swego wodza. Bo Mosley ma **zdeklarowanych wrogów w komunistach i socjalistach,** którzy niejednokrotnie już próbowali rozbijać zgromadzenia, nie cofając się przed brutalnemi atakami, w których po jednej i drugiej stronie bywały ofiary.

WYWIAD Z MOSLEY'EM

Korespondent jednego z dzienników paryskich zdołał dostać się do głównej kwatery B. U. F., mieszczącej się w Londynie przy King's road, — i uzyskać wywiad z Mosley'em.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że **wielki przemysł i pewien magnat prasowy** udzielają faszystom angielskim poparcia, — odpowiada Mosley:

— Nie. Ale gotowi jesteśmy **przyjąć pieniądze od każdego,** pod warunkiem, żeby od nas niczego za to w zamian nie żądano. Lord Rothermere, choć nie jest faszystą uważa faszyzm za ruch patrjotyczny i dlatego udziela nam poparcia w swych dziennikach.

— Czy partja opłaca swych członków drużyn bojowych?

— W wyjątkowych tylko wypadkach, 95% naszych drużyn bojowych pełni **służbę ochotniczą, niepłatną.**

— Z jakich elementów rekrutują się głównie członkowie partji?

— Trzon partji stanowią **dawni kombatanci,** do których dołącza się coraz więcej młodzieży.

— W jaki sposób partja zamyśla **dojść do władzy?**

— Przez uzyskanie większości w parlamencie. — Z chwilą, gdy nasza organizacja wyborcza zostanie ukończona, zgłosimy **własnych kandydatów w całej Anglji,** — już przy wyborach uzupełniających.

TRÓJLISTEK KOBIECY

Co się tyczy lorda Rothermere, — to w ostatnich dniach właśnie opublikował on oświadczenie, iż **zrywa wszelkie stosunki** z partją „czarnych koszul“, nie mogąc zgodzić sie na kilka punktów programu politycznego, — w szczególności zaś na **zdecydowany kierunek** antysemicki, jaki w B.U.F. się zaznacza.

Z nietajonem uznaniem wyraża się korespondent o systematycznej, gorączkowej pracy, jaka wre zarówno w głównej kwaterze, jak i w poszczególnych sekcjach.

Młodociani faszyści i faszystki przechodzą **specjalne kursy wyszkolenia,** począwszy od dżiu-dżitsu, aż do sztuki oratorskiej i polityki.

Z licznych rozmów, prowadzonych z członkami partji widać jasno, jakim olbrzymim mirem, zaufaniem i miłością cieszy się wśród nich Oswald Mosley.

W skromnem jego, po spartańsku urządzonem biurze poczesne miejsce zajmują dwa ogromne portrety: **jego matki i żony.**

Lady Cynthia Mosley, małżonka wodza, zmarła w kwietniu 1933, była **zagorzałą bojowniczką faszyzmu.** Z niemniejszym fanatyzmem walczy pod sztandarami faszyzmu i lady Maud Mosley, dziś 61-letnia staruszka, która dotychczas sama osobiście prowadzi swe auto, objeżdżając cały kraj i przemawia na zebraniach publicznych, jako gorąca orędowniczka sprawy swego syna.

Trzecią w tym zespole kobiecym jest bar. Ravensdale, córka lorda Curzona, a szwagierka Mosley'a.

Tak wygląda obecnie faszyzm angielski i jego przywódca. (kr.)

Przed dwudziestu laty...

„Słowo Polskie“ z dnia 21 lipca 1914 obrazuje ówczesną sytuację w sposób następujący:

„Wojna, jak powiedział hr. Tisza, „jest ultima ratio. W tej chwili niema „żadnych jeszcze powodów do demarche“.

W tymże samym numerze znajdujemy artykuł wstępny pt. „Kwestja polska w dobie alarmów wojennych“, — a to w związku z poleceniem cara,

„aby projekt samorządu miejskiego w „Królestwie, uznający w pewnym „stopniu prawa języka polskiego, „wnieść ponownie do Dumy“.

Projekt ten — jak pisze „Słowo P.“ wywołał silne wrażenie w Niemczech i liczne artykuły polemiczne.

„Słowo Polskie“ snuje na ten temat następujące uwagi:

„Właśnie te głosy po obu stronach „interesowanych świadczą, że i w „tym wypadku nie tyle o sprawiedliwość idzie, ile o doraźne pozyskanie „narodu, który może zaważyć w ewentualnem starciu wojennem państw „rozbiorowych. A jak małe jest w Rosji zrozumienie rzeczywistych potrzeb narodu polskiego i jak mało „dobrych chęci uszanowania jego „praw i interesów. świadczy choćby „taki szczegół, jakim jest **przyznanie „subwencji rządowej marjawitom,** jako sekciarzom zwalczającym kościół „polski narodowy i chlubiącym się „rusyfikacją polskiego ludu“.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

RUCH NA WYBRZEŻU. Na całem wybrzeżu polskiem panuje w tej chwili wielki ruch. Pensjonaty na Helu, w Jastrzębiej Górze i w innych miejscowościach mają powynajmowane wszystkie pokoje. Plaża całego wybrzeża przedstawia ją wielkie mrowisko ludzkie. Również na terenie m. m. Gdańska we wszystkich kąpieliskach jest niezwykle dużo letników. Wszelkie imprezy sezonowe cieszą dużem powodzeniem.

TRANSPORTY ŻYTA. Młyny pomorskie otrzymały w ostatnich dniach pierwsze transporty żyta. Cena za 100 klg. utrzymuje się w granicach od 13 do 13.50 zł. Państwowe Zakłady Zbożowe dążą do tego, aby cena żyta w całej Polsce utrzymała się na poziomie 13 zł.

BIZONY KANADYJSKIE DLA PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Polacy kanadyjscy postanowili ofiarować zarządowi Puszczy Białowieskiej 6 bizonów kanadyjskich. Bizony zostaną przewiezione specjalnym statkiem do Gdyni w jesieni rb.

Kronika wileńska

Torf na Wileńszczyźnie

Państwowy Instytut Geologiczny otrzymał wiadomości o odkryciu na Wileńszczyźnie pod gminą Zaleską wielkich pokładów torfu, nadających się do eksploatacji przemysłowej. Pokłady te zbadane zostaną w najbliższym czasie, gdyż naogół na Wileńszczyźnie torf występuje rzadko.

Wykrycie szajki przemytników

Policja wpadła na trop szajki, która werbowała chętnych na wyjazd do kolonji żydowskiej w Z. S. R. R: Birobidżan, pobierając od nich znaczne sumy pieniężne i przy granicy sowieckiej porzucała ich. Zatrzymano kilka osób, m. in. właścicielkę hotelu w Wilnie. Szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

—o—

UPAŁY. W związku z wielkiemi upałami na Wileńszczyźnie, zanotowano kilka wypadków porażenia słonecznego: W Wilnie — 2, a na prowincji 6 wypadków. 19 bm. w godzinach popołudniowych temperatura w Wilnie wynosiła 30 st. C. w cieniu.

ŻNIWA NA WILEŃSZCZYŹNIE. W powiatach: święciańskim, postawskim i brasławskim, rozpoczęły się już żniwa. Zbiórka odbywa się przy wspaniałej pogodzie. Tegoroczne żniwa na terenie tych powiatów są lepsze od zeszłorocznych. Na terenie powiatu wileńsko-trockiego zbiory zapowiadają się znacznie gorzej.

WYCIECZKA KUPCÓW KOWIEŃSKICH. W połowie sierpnia oczekiwane jest przybycie do Wilna wycieczki kupców i przemysłowców kowieńskich. Wycieczka ma zwiedzić ośrodki przemysłowe ziem północno-wschodnich, następnie uda się do województw centralnych.

Kronika tarnopolska

JARMARK ŚW. ANNY. Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski w związku z jarmarkiem św. Anny, który ma się odbyć w dniach od 25. 7. do 8. 8. br. poczynił starania u czynników miarodajnych w kierunku uzyskania zniżki kolejowej dla zwiedzających i wystawców oraz towarów. Stoiska można zamawiać w biurach Zarządu Miejskiego (Nr. 7.), po nader niskich cenach.

LUNA - PARK. Z okazji jarmarku św. Anny, który zgromadzi całą ludność okolicznych powiatów podolskich Komitet Organizacyjny zaangażował Luna-Park, który mieścić się będzie przy ul. Sobieskiego.

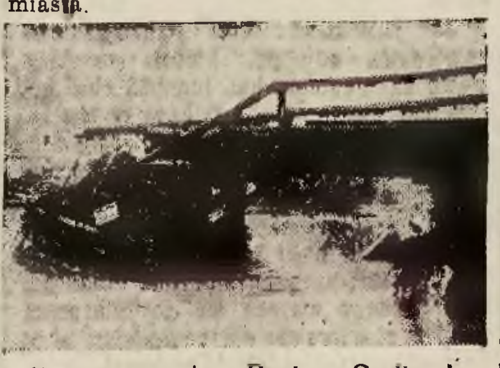
CZY NIEMA ADWOKATA — POLAKA. Krążą pogłoski, że tymczasowy kierownik Ubezpieczalni Społecznej w Tarnopolu p. mgr. Eugenjusz Nieć nosi się z zamiarem oddania syndykatu Ubezpieczalni adwokatowi żydowskiemu. Przypuszczać należy, że wiadomość ta okaże się tylko plotką.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Powódź, jakiej nie było w Gorlicach od 56 lat

Takiej powodzi Gorlice nie pamiętają **od 56 lat.** Wylała nietylko Ropa i Sękówka, ale nawet pomniejsze strumyki, które pozalewały niżej położone części.

Największe nasilenie osiągnęła powódź około północy. **Zatopiona** wtedy **została** zachodnia **część t. zw. Zawodzia i okolice targowicy miejskiej.** Ludność częściowo została ewakuowana, częściowo chroniła się na strychach. Woda w mieszkaniach parterowych sięgała często do poziomu okien. Niektóre domy zostały w godzinach popołudniowych zupełnie odcięte od miasta.



Zerwany most na Ropie w Gorlicach

W czasie powodzi nie obeszło się bez **scen dramatycznych.** Tak np. w składzie nawozów sztucznych położonym w pobliżu rzeki pozostał jeden z robotników przez całą noc, mimo ustawicznie wzbierającej wody, gdyż skutkiem silnego prądu nie dało się do zagrożonego objektu dopłynąć, bo go ratować.

Na marginesie należy zaznaczyć, że straż pożarna wykazała znacznie więcej dobrej woli i poświęcenia, niż znajomości zasad kierowaniem pontonem.

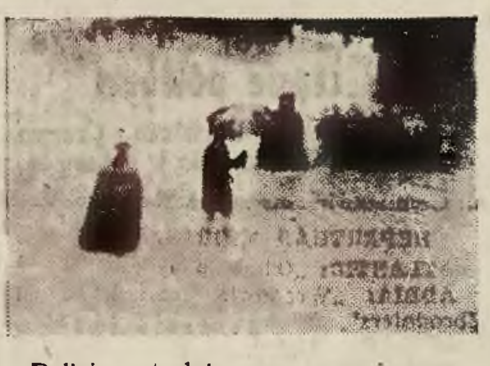
Około południa rzeka niosąca znaczne ilości wyrwanych drzew, belek itp. **zerwała betonowy most,** wiodący do parku miejskiego, a w parę minut później podobny los spotkał **drugi most drewniany** w pobliżu targowicy.

We wtorek rano wody już znacznie opadły, odsłaniając ogrom szkód spowodowanych wylewem. Prócz wymienionych dwu mostów poszły z wodą **jeszcze trzy** inne we wsi Ropie (tak, że komunikacja autobusowa z Krysową jest chwilowo przerwana), w **Bystrej i pod Marjampolem.**

Pozatem woda poniszczyła bruki, wyrywając w nich dziury **o kilkumetrowej średnicy** i naniosła wszędzie grubą warstwę mułu. Przez okna domków widać z ulicy ludzi, gorączkowo uprzątających w mieszkaniach ślady niedawnego potopu. Miejscowa straż ochotnicza pożarna od rana wypompowuje wodę z piwnic.

Szkody wyrządzone przez powódź, uwzględniając i te, które ponieśli rolnicy — są olbrzymie i zapewne przy obecnym kryzysie nie prędko zostaną usunięte.

R. Rss.



Policja patrolująca na zagrożonym terenie

Sytuacja w Tarnowie i powiecie

18 bm. około godziny 18 spadł w Tarnowie ostatni deszcz ulewny, poczem **wypogodziło się zupełnie. Niebezpieczeństwo dalszego przyboru wód na Dunajcu, Białej, Wątoku minęło, wody opadają szybko.**

W wodociągu miejskim pojawiła się znów woda, której brak był zupełny 19 lipca. Ze względów zdrowotnych zaleciły władze używanie tej wody w czasie 7 najbliższych dni jedynie w stanie przegotowanym. Obok studzien w podwórzach trzymali przez dwa dni straż uczniowie Państw. Szkoły Ogrodniczej **uzbrojeni w karabiny, właściciele bowiem tych studzien próbowali paskować żądając za konew wody złotego!** Niektórzy tarnowscy rolnicy usiłowali podnieść cenę jarzyn odrazu od 1.50 do 2 zł.

Rozporządzenie Starostwa, zapowiadające represje za uprawianie lichwy żywnościowej, pojawiło się w porę i wywarło pożądany skutek. Przed dworcem kolejowym stoją zarekwirowane **konie z wozami**, przed Starostwem **zarekwirowane autobusy i ciężarówki.** Oddziały ratownicze wojskowe i cywilne, oraz potrzebne materjały są szybko i sprawnie przenoszone w miejsce zapotrzebowania. **Naprawa zniszczonych torów kolejowych ma być dokonaną do 24 bm.**

Odmowa bezrobotnych miejskich (pracujących dorywczo dla Magistratu), wzięcia udziału w akcji ratunkowej wywarła na ogóle mieszkańców Tarnowe przygnębiające wrażenie. Wszyscy komentują ten fakt jako **owoc zwyrodniałej agitacji partyjnej,** krzewiącej się bujnie na tuteiszym gruncie.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach **nie poniosła szkody. Poczta** dochodzi do Tarnowa częściowo aeroplanami, częściowo drogę okólną na Lublin — Tarnobrzeg. Przerwy w doręczaniu naszego „Kurjera" abonentom nie było.

Wśród zdenerwowanej ludności, przygnębionej **ogromem klęski, jaka** dotknęła powiaty: krakowski, tarnowski nowosądecki **krążą najrozmaitsze** wieści; na 21 bm. zapowiadano fałszywie np. brak gazu i prądu elektrycznego, opowiadano, że wały ochronne na Dunajcu z rozmysłu przerwano... itd. Zmontowanie Komitetu mającego złagodzić choćby w małej części nędzę powodzian przyniosłoby pewne uspokojenie i usunęłoby też **żerowanie** na **mieszkańcach miasta, ze strony pomysłowych oszustów,** żebrzących natarczywie, domagających się odzieży, bielizny, obuwie, a odmawiających wylegitymowania się.

Z okolic Tarnowa: z Żubna, Szczucina i Wojnicza brak dokładniejszych wiadomości. Szkody poczynione tam przez powódź mają być bardzo znaczne.

Brak dotąd obliczenia choćby w przybliżeniu strat w ludziach, zwierzętach, budynkach, ziemiopłodach, dobrach użytku publicznego itd. Pewną jest rzeczą, że szkody te są olbrzymie, wyższe niż doznane tu kiedykolwiek w czasach dawniejszych powodzi. Braknie w zimie środków żywności ludziom, paszy żywemu inwentarzowi, a po wsiach zatopionych i dachu nieszczęsnym powodzianom.

Akcja dowozowa i odbudownicza musi być rychła, szeroko obmyślana, planowa i szybka.

Stan wody w Woj. Stanisławowskiem

Wskutek długotrwałych deszczów stan wód na rzekach znacznie się podniósł i dalej podnosi. I tak: na rzece Stryj w pow. **żydaczowskim,** stan wód podniósł się o 90 cm. ponad normalny poziom. Świca w Żurawnie podniosła się o 1.50 mtr. To samo Dniestr w Rozwadowie.

W Niadatyczach wystąpił z brzegów potok Brednica, zalewając sąsiednie pola i łąki.

W powiecie **horodeńskim** woda zalała około 200 ogrodów, z czego ok. 40 **zniszczyła** zupełnie. **Kilka młynów zostało unieruchomionych, z powodu oderwania kół młyńskich.** W **Niezwiskach** wskutek oberwania się chmury, zniszczonych zostało kilka domów cała zaś okolica została zalana wodą.

Kronika jarosławska

Obchód 50-lecia I. gimnazjum

Na 15 i 16 września b.r. naznaczone zostały **wielkie uroczystości jubileuszowe** połączone ze zjazdem koleżeńskim z okazji 50-lecia istnienia gimnazjum I. W związku z tem Komitet **pracuje już przeszło rok; przygotował** specjalną jubileuszową **Księgę pamiątkową** oraz urządził **bibljotekę publiczną,** w której jest już ponad 5.000 dzieł.

Same uroczystości zapowiadają się imponująco. Przeszło 1500 b. wychowanków **zgłosiło już swój przyjazd** — największą zaś atrakcją będzie regjonalne widowisko z przeszłości Jarosławia, ułożone przez b. wychowanków pp. **Nowosadów p. t. „Gdy galary Sanem płynęły".**

Kronika złoczowska

Spływ do morza

25 czerwca b. r. staraniem „Ligi Morskiej i Kolonjalnej" oddziału gimnazjalnego tut. Państw. gimnazjum, której prezesem jest **p. prof. Kazimierz Leszczycki,** zorganizowano spływ do Gdyni na 4 żaglówkach rzeką Styrem na Prypeć i przez kanał do Bugu w następujących obsadach uczniów gimn.: **Ferensowicz, Krukiewicz, Szostak, Uranowicz.** Dzielni gimnazjaliści po przybyciu do Gdyni, zabawiwszy tam kilka dni, znajdują się już w drodze powrotnej, źreszią bardzo niebezpiecznej z powodu wylewu rzek.

Drugi spływ na sześciu kajakach odbył się 12 b. m. z Buska, w obsadach: pp. **Żaki** Adam, stud. Polit. Lw., — **Głowacki** Jerzy, ucz. gimn., — **Starak** Zbigniew i **Haas** St., absolwent Szkoły Handlowej.

15-LECIE 12 P.A.L. W dniach 20 i 21 bm. odbyło się święto 15-lecia 12 Pułku Artylerji Lekkiej w Złoczowie. Między in. program obejmował wręczenie daru honorowego, dekorowanie odznakami pułku i zabawę ludową. Miasto w czasie święta było wspaniale udekorowane kwiatami i chorągwiami o barwach narodowych.

UZUPEŁNIENIE LISTY RADNYCH. W miejsce zmarłego śp. Dr. Jana Lipskiego, radnego miasta, weszła do Rady z listy zastępców p. **Jurkiewiczowa,** której mąż piastuje również stanowisko radnego.

CO DZIEŃ NIESIE?

22 Lipca
Wsch. sł. 3 g. 35 m.
Zach. sł. 19 g. 25 m.

Niedziela
Bolesława
Poniedz. Apolinarego

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14,25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11,22 (p), 14.25, 17,42, 21,30, 21,36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 8.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Nowy rozkład jazdy autobusowej

Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje, że rozkład jazdy autobusów PKP. w ośrodku krakowskim i w rejonie turystycznym uległ częściowej zmianie. Komunikacja odbywa się obecnie następująco:

Kraków — Kielce: odjazdy z Krakowa godz. 7,30, 16.00 — z Kielc godz. 7.30 i 16.00

Kraków — Miechów: odjazdy z Krakowa godz. 10.00 i 20.00 — z Miechowa godz 6.30 i 14.30.

Kraków — Zakopane (w Nowym Targu bezpośrednie połączenie do Szczawnicy; przy większem nasileniu ruchu komunikacja z Krakowa do Szczawnicy bezpośrednio) odjazdy: z Krakowa godz. 8.00 i 17.25. ze Zakopanego godz. 8.00 i 16.00. Ze Szczawnicy godz. 15.14.

Kraków — Myślenice: odjazdy z Krakowa godz. 9.00, 16.15. i 19.30, z Myślenic godz. 6.45. 13.00 i 18.00.

Kraków — Krynica: odjazdy z Krakowa godz. 9.30, z Krynicy godz. 16.40. Zakopane — Krynica, odjazdy ze Zakopanego godz. 4.20. 6.20. 15.40. z Krynicy godz. 6,21, 12.00. 15.12.

Szczawnica — Stary Sącz: odjazdy ze Szczawnicy godz. 5.34, 7.24, 9.50, 10.10. 15.14. 18.24 — ze Starego Sącza godz. (w miarę potrzeby 8.07), 8.12, 13.20, 13.48. 17,04 17.20.

Szczawnica — Nowy Targ: odjazdy ze Szczawnicy godz. 5.12 9.02 w miarę potrzeby 9.56. 15.20. 16.02, 18.42. w miarę potrzeby z Nowego Targu godz. 5.30. 7.08. 7.23. w miarę potrzeby 11.04, 16.40, 17,02, 22.10 w miarę potrzeby."

Z dniem 7 bm. obowiązują następujące ceny: za przejazd w jednym kierunku Kraków — Kielce zł. 11.90, Kraków — Miechów zł. 4. Kraków — Słomniki zł. 2.50. Bilety powrotne: Kraków — Kielce zł. 20, Miechów, — Kielce zł. 14. Za przejazd w jednym kierunku Kraków — Zakopane zł. 10.70. Kraków — Myślenice zł. 3.20. Kraków — Chabówka zł. 8,20 Kraków — Nowy Targ zł. 9. Bilety powrotne: Kraków — Zakopane zł. 18, Kraków — Nowy Targ, zł. 14. Kraków — Chabówka zł. 11.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Niedziela: „Towariszcz"

KRONIKA KRAKOWSKA

Wojewódzki Komitet Pomocy dla powodzian w Krakowie

Biuro Komitetu mieści się w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia (Basztowa 22). Datki pieniężne oraz w formie odzieży, bielizny i artykułów spożywczych przyjmuje się w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia pokój nr. 9 i 11, codziennie od 8 do 20 bez przerwy. (Tel. 122-24 i 103-86).

Sprawy aprowizacyjne załatwia Wojewódzki Wydział Samorządowy Oddział Aprowizacyjny pokój Nr. 17 (Tel. 111-21) codziennie od godziny 9 do 14.

Niezależnie od tego wszelkie datki pieniężne przyjmują: Pocztowa Kasa Oszczędności Oddział w Krakowie (konto nr. 408.222), Kasa Oszczędności miasta Krakowa (rachunek nr. 103), Kasa Oszczędności powiatu Krakowskiego (r-k Nr. 97), Prezydjum miasta Krakowa, oraz administracje wszystkich dzienników krakowskich.

Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian zwraca się do całego Społeczeństwa z gorącym apelem o jaknajśpieszniejsze składanie ofiar na rzecz powodzian.

Akcja Czerwonego Krzyża w czasie powodzi

Zarząd Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie w obliczu klęski powodzi i w poczuciu spełnienia obowiązków, wynikających z jego działalności charytatywnej, natychmiast uruchomił drużyny sanitarno - ratownicze i punkty sanitarno - odżywcze celem niesienia pomocy najwięcej dotkniętym klęską powodzi na całym obszarze Województwa Krakowskiego, zakupując do tego celu znaczne zapasy żywnościowe.

Prócz tego Zarząd Okręgowy PCK. oddał do dyspozycji wojewody krakowskiego samochody sanitarne dla ewakuacji chorych i uszkodzonych powodzian.

15 powiatów Woj. Krakowskiego nawiedziła powódź, której rozmiary klęski są nieobliczalne. ludność bez dachu nad głową, bez środków do życia.

Polski Czerwony Krzyż niosąc dotkniętym pierwszą pomoc sanitarno-ratowniczą i żywnościową nie jest w możności rozwinąć tak szeroko tej akcji, jakby to było wskazane i konieczne, ze względu na ograniczone fundusze, wobec czego zwraca się do ofiarności publicznej o pomoc dla powodzian, a w szczególności dla dzieci, w formie artykułów żywnościowych i odzieży.

Łaskawe dary przyjmuje Zarząd Okręgowy PCK ul. Podwale 7 I. p. telefon **101-18,** w godzinach urzędowych od 8 do 14.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Odmęt ulicy".
ADRIA: „Wrogowie małżeństwa" i „Zbrodniarz".
APOLLO: „Hopla".
BAGATELA: „Marzenia 22)) i rewja „Drzwiami i oknami".
DOM ŻOŁNIERZA: „Gdybym miał miljon."
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Pożegnanie z bronią" i „Musisz się ożenić".
SŁONKO: „Rozkoszne kłopoty".
SZTUKA: „Za pieniądze".
ŚWIT: „Miasto widm".
UCIECHA: „Tajemne moce" i „Hotel Pension".
WANDA: „Wybuchowa blondynka".

KOMUNIKATY

POSTÓJ POCIĄGU W SWOSZOWICACH. Dyrekcja O. K. P. w Krakowie ogłasza następujący komunikat: Od dnia 20 lipca do 31 sierpnia włącznie dyrekcja OKP. zarządziła **w Swoszowicach postój pociągu osobowego nr. 516,** odchodzącego ze Zakopanego o godz. 6,35, a przychodzącego do Krakowa o godz. 10.56. Przyjście i odejście wymienionego pociągu w Swoszowicach godz. 10,37.

WYCIECZKA DO KALWARJI I LANCKORONY. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w **niedzielę 28 bm.** wycieczkę pociągiem popularnym do Kalwarji-Lanckorony.

W programie: 1) Zwiedzanie Targów Kalwaryjskich, 2) Zwiedzanie klasztoru, 3) Indywidualne wycieczki do Lanckorony.

Odjazd z Krakowa o godz **8.10.** Odjazd z Kalwarji-Lanckorony o godz. **20.17.** Cena przejazdu tam i zpowrotem: **2,30 zł.**

Ulgowy wstęp na Targi Kalwaryjskie 25 gr., przejazd do Lanckorony (w jedną stronę) 50 groszy od osoby. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa P. B. P. „Orbis" — Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook" — Sławkowska 12 oraz Kasa osobowa na dworcu głównym. Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych względnie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

WYCIECZKA DO GDYNI. Liga Morska i Kolonjalna w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni „nad polskie morze".

Odjazd z Krakowa dnia 25 bm. o godz. 13.15. Przyjazd do Gdyni 26 bm., o godz. **5.53.** Odjazd z Gdyni **27 bm.** o godz. **20.13.** Przyjazd do Krakowa **28 bm.** o godz. **14.**

Koszta uczestnictwa w wycieczce obejmujące:

1) Przejazd koleją z Krakowa do Gdyni i zpowrotem, 2) Zwiedzanie miasta i wybrzeża pod kierown. przewodników, 3) Zwiedzanie portów handlowego i wojennego holownikiem lub motorówką, 4) Wycieczkę statkiem na Hel i zpowrotem. 5) Broszurę propagandową o Gdyni i wybrzeżu, wynoszą **18,50 zł.** od osoby.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P. B. P. „Orbis" Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, oraz dla wycieczek zbiorowych. Komenda Miasta plac Magdaleny 2, do dnia 23 lipca br. godziny 18-ej. Uczestnicy z miejscowości oddalonych powyżej 50 klm. od Krakowa korzystają — na podstawie kart uczestnictwa z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do Krakowa i zpowrotem do stacji pierwotnego wyjazdu. Zastrzega się prawo odwołania pociągu popularnego w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Co zwiedzać w Krakowie?

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. **GALERJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** w Sukiennicach, Rynek Gł. Malarstwo i rzeźby od połowy wieku XIX, przemysł artystyczny, zabytki z epoki średniowiecza, pamiątki narodowe. Otwarte codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

II. **ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN - CZAPSKIEGO,** Wolska 10. Numizmatyka, grafika, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

III. **DOM I MUZEUM JANA MATEJKI,** ul. Florjańska 41. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna. Codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. **ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO,** ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. **ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA,** Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wschodnie, broń sprzęty, malarstwo XIX wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VI. **WIEŻA RATUSZOWA,** Rynek Gł. Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Niedziele i święta od godz. 10—14, wycieczki także w innym czasie za uprzedniem zgłoszeniem. Wstęp gr. 50.

VII. **BARBAKAN,** zabytki sztuki fortyfikacyjnej, otwarty codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50 od osoby.

WIEŻA MARJACKA, codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50, wycieczki gr. 25.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH, ul. Pijarska 6. Zwiedzanie grupami pod kier. funkcjonarjuszów muzeum we wtorki i piątki o godz. 10, 11 i 12. Wycieczki mogą zwiedzać w innym czasie po porozumieniu się z dyrekcją.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Wawel 7, codziennie od godz. 10—13. Wstęp gr. 50. Młodzież i wycieczki gr. 20, wycieczki szkolne od godz. 9—16 za opłatą gr. 10 od osoby.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17, codziennie od godz 10 do 13. Wstęp gr. 50.

MUZEUM FIZJOGRAFICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10—13. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE, ul. Smoleńsk 9, niedziele i święta od godz. 10—13. Wstęp zł. 1.

DOM ARTYSTÓW — „NOWY SALON 1934": wystawiają artyści, którzy wycofali obrazy i dzieła z Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych. Zwiedzanie w godzinach 10 — 1 i 5—7 popoł. W niedzielę i święta godz. 10—1.

Ile kosztowała wojna?

W pewnym angielskim miesięczniku znajdujemy następujące zestawienie „kosztów" wielkiej wojny:

Zabici żołnierze wszystkich narodów 9,99.771 osób. Ciężko ranni 14.002.039 osób. Jeńcy i zaginieni 5,983.617 osób.

Nie udało się ustalić liczby cywilnych ofiar pogromów, rzezi i t. p.

Koszty wojny w funtach angielskich ocenia pismo to na 38.340,254.000 funtów angielskich. Skapitalizowana wartość życia ludzkiego w funtach angielskich wynosi 13.807.109.508.

Straty majątkowe wyniosły f. ang. 6.164,609.053 funtów ang. Jeżeli dodać do tego straty produkcji rolnej, otrzyma się **szaleńczą wprost sumę 69.536,253.016 funtów angielskich.**

Zjazd koleżeński

W dniu 8 września br. odbędzie się w Brzeżanach zjazd koleżeński maturzystów gimnazjum brzeżańskiego, którzy ukończyli to gimnazjum w roku 1904 Komitet zjazdowy prosi o nadsyłanie adresów na ręce p. Maramarosza, ul. Gen. Iwaszkiewicza 9.

Roboty drogowe na terenie pow. rohatyńskiego

(t) Z Rohatyna donoszą: W okresie trzechmiesięcznym, począwszy, od 1. 4. br. prócz zwykłych robót konserwacyjnych, z większych robót wymienić należy przedewszystkiem budowę 6 mostów, prócz drobniejszych napraw przepustów, budowę odcinka drogi Bóbrka — Rohatyn i Rohatyn — Chodorów na przestrzeni 15.200 m kw.

Prócz powyższych robót przeprowadzono odwodnienie niemal na wszystkich drogach przez pogłębienie rowów i wykopanie ścieków na łącznej długości 84 km., oraz uporządkowano jezdnie na przestrzeni 16.000 m. kw. Do wymienionych robót użyto około 7.000 robotników i 1.050 furmanek, oraz dano możność niezamożnej ludności odróbki zaległych opłat drogowych. Uruchomiono też roboty na drogach gminnych, przu pomocy subwencji Tymcz. Wydziału powiatowego, w kwocie 5.000 zł. Jak z powyższego zestawienia widać w stosunkowo krótkim czasie, przeprowadzono szereg robót zdążających do poprawy dróg w powiecie.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Z cyklu: „Szarady romansowe"

(Ułożył „John Ly")

C. I tak bywa

Gdyby nie było **siódmego - czwartego**
(wszystkiemu ten miesiąc winien!),
onby nie robił do niej **raz - drugiego,**
nie kręcił głowy dziewczynie
Więc pojechali razem na majówkę...
Na **ósmej - szóstej** natury
łacniej do serca trafić czułem słówkiem,
raźniej się idzie w konkury..
Siódma-pół ósmej - siódma - trzecie słodka
znalazła się też w butelce...
Przez nią bojową się stała śliczotka
niełaskawą wielce...
Do **dwa - czwartego - drugiego** usiedli
i z rzeki pomknęli prądem...
Potem kolację w gabinecie zjedli
z już uzgodnionym poglądem...
I odtąd panią stała się „w terenie"...
Niech tylko kto **pięć - sześć** w biurze,
a to się stało przy pannie Irenie,
o wszystkiem wiedziano... „w górze"...

Kto on? On szefem był biura wszechwładnym...
A ona? - Stenotypistką...
On amatorem był buziaków ładnych,
a ona sprytną i... **wszystko.**

Tam, kędy bystra **Druga - ósma** płynie,
albo w przepięknej Oporu dolinie,
gdzie **Siódme-piąte,** lub nad Sanem może —
blisko **Piątego - drugiego** — założę
swoje **pięć - szóste - siódme...**
Tak zrobiłem.
Teraz się cieszę życiem arcymiłem,
Wieś mi **czwór-osiem** prawdziwe rozkosze,
że im się trudno... oprzeć... No bo proszę:
albo **trzy - cztery, trzy - cztery** bez przerwy,
a gdy przestanie i masz zdarte nerwy,
to mucha **sześć - raz,** że można oszaleć...
Tak moja **cała** wygląda — wspaniale!

* * *

Zagadka lawinowa

(ułożył „Ski")

Dodając kolejno po jednej głosce należy utworzyć ośm wyrazów o poniżej podanem znaczeniu:

1) samogłoska, 2) starożytna moneta rzymska, 3) rodzaj wora, 4) narzędzie rolnicze, 5) torba wędrowca (5 przyp. l. pojed.), 6) należy do jednego ze szczepów słowiańskich, 7) prawobrzeżny dopływ Wisły, 8) wielki poeta polski.

* * *

Szaradki sezonowe

(Ułożyła „Arja")

1.

Bez **trzy - drugiego** w Polsce mamy
uzdrowisk miłych i uroczych,
którym nie trzeba i reklamy,
same **dwa** sobie wabią oczy...
Więc **pierwsi - trzeci** Czytelnicy!
Obywatelski **czwarty** zróbcie:
nie dajcie grosza, zagranicy,
lecz, kędy **Cały,** bilet kupcie!

2.

Raz - czwarte i prospekty swoje
ślą zagraniczne nam „kurorty",
nad wszystko chwaląc własne zdroje,
trzy - drugie ceny i komforty...
Rzućmy do kosza tę pochwałę,
mając prześliczne, polskie **Całe.**

* * *

Szarada „zgryźliwa"

(Ułożył „John Ly")

Czas **piąty - szósty** radbym gdzieś swobodniej
przeżyć — wpość na wieś na kilka tygodni.
Nęcą mię leśne i górskie **czwór - piąte.**
na kąpiel rzeczną teżbym miał ochotę.

* * *

Igraszki słowne

(ułożył M. A. z Del.)

Gdy wstawisz kurek koło samogłoski,
masz lek wyborny na nudę i troski.

W samogłosce część ubrania:
na to owce się wygania.

Literę grecką gdy w spółgłoskę wpleciesz,
do lokomocji posłuży ci w lecie.

Postaw zaimek przed okresem czasu, —
miłą grę znajdziesz na okres wywczasów.

* * *

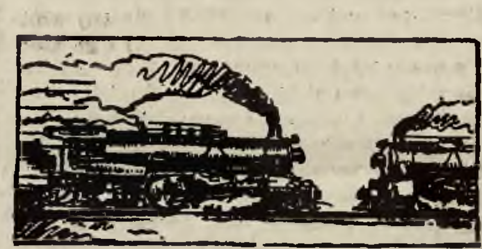
Rozrywki dla młodzieży

Zgodnie z wyrażanem z wielu stron życzeniem, wprowadzamy z numerem dzisiejszym specjalny kącik rozrywkowy dla młodzieży, który pojawiać się będzie narazie co dwa tygodnie.

Wszystkich młodych miłośników rozrywek umysłowych zapraszamy do współpracy w tym dziale. Główny nacisk kładziemy tu na tzw. łamigłówki umysłowe, wymagające szybkiej orjentacji i bystrości umysłu.

Redakcja.

Dwa pociągi



O jednej i tejsamej godzinie wyjechały dwa pociągi: osobowy, idący z szybkością 30 klm. na godzinę, z Waszyngtonu do N. Jorku, — oraz pospieszny w przeciwnym kierunku.

Pociągi te skrzyżowały się na drodze, a w cztery godziny po skrzyżowaniu pociąg osobowy przybył do N. Jorku. Natomiast pociąg pospieszny w godzinę po skrzyżowaniu zajechał na stację w Waszyngtonie.

Z jaką tedy szybkością jechał pociąg pospieszny?

Proszę pomyśleć!...

Profesor dał uczniom trzy pytania z tem, że najdalej w ciągu trzech minut należy dać na nie trafną odpowiedź.

Czy pytania były trudne, — zgadnijcie:

1) Ile wynosi jedna szósta jednej szóstej z sześciu?

2) Ile wynosi jedna trzecia z dziesięciu plus połowa tej jednej trzeciej?

3) Podajcie mi dwie cyfry, które pomnożone przez siebie dadzą siedmnaście.

* * *

Rozwiązania z dopiskiem „Dział rozrywkowy" prosimy nadsyłać do Redakcji najdalej do **środy, dnia 1 sierpnia br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań przeznaczamy jako nagrodę do rozlosowania interesującą powieść.

* * *

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 185

Uzupełnianka: Atrybucja, fatalista, platonizm, salaterka, dramaturg, Kamczatka, postulaty, episkopat.

Szarada romansowa: Stara miłość nie rdzewieje.

Szaradki kanikularne: 1) Okres kanikuły. 2) Kąpiele rzeczne.

Łamigłówka monetarna: Drachma, yen, dinar, centavo, lir toman leu, piaster = Centimes.

* * *

ROZWIĄZANIA NADESŁALI

Ze Lwowa: pp. M. Angielczykowska, „Arja", E. Boczarska, Eug. Dworski, Bolesław Dworski, „Ceś", Wład. G., M. Hałchowa, J. Kobryniowa, Hel. Kowalska, J. Kwiczoł, Ir-ka, A. Kieszkowska, M. Łesiuk, M. Szydłowska, Fryd. Goldowa, Zofja Bieńkowska, Józ. Koberwein, „Dziwożona", inż. J. W., Br. Ostrowski, M. Łesiuk, M. Ruxerówna, Wanda Smolicka, St. Krzywobłocka.

Z poza Lwowa: pp. I. Wilkowa (Rzeszów), Tad. Żeglicki (Dębica), Tad Dworski (Sanok), Franciszek Prus (Danilcze), Cz. Murczyński (Kraków), Kaz. Jurkiewicz (Śniatyn), „Enigma" (Warszawa), M. Potocka (Sanok), M. Kański (Kraków), M. Alexandrowicz (Delatyn), M. Lityńska (Przemyśl), „Olga" (Jarosław).

Nagrodę uzyskał p. **Franciszek Prus Danilcze.** Książkę wysyłamy równocześnie.

* * *

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. A. Dziękujemy. Częściowo zużytkowaliśmy. Prosimy o dalsze prace.

Józ. K. Lwów. Uwagi na temat eliminatki — zresztą zupełnie słuszne — zakomunikowaliśmy autorowi.

Tad. Ż. Co do eliminatki — jak wyżej. Za wszelkie uwagi zawsze jesteśmy wdzięczni i chętnie je uwzględniamy. Co do współpracy — radzimy próbować. Przecież nie święci garnki lepią!...

Z za kulis filmu

Sowieckie Hollywood

Komisarjat ludowy sowieckiej republiki Azerbejdżan postanowił wybudować w pobliżu Baku olbrzymie atelier filmowe, zaopatrzone w najdoskonalsze aparaty do zdjęć oraz w odpowiedni materjał dekoracyjny. Ma tam powstać całe ogromne miasto, koncentrujące w sobie wytwórczość filmową na obszarze całej Unji sowieckiej. Jak obliczają, będzie tam można wyprodukować w ciągu roku przeszło sześćdziesiąt filmów długometrażowych.

W ten sposób Sowiety uwolniłyby się w znacznej części od importu filmów zagranicznych, a nawet mogłyby konkurować skutecznie na zagranicznych rynkach międzynarodowych.

Polski film nakręcany w Austrji

Do Wiednia zjechała obecnie cała trupa artystów polskich, którzy pod reżyserją Waszyńskiego mają nakręcić film „Panienka z poste-restante."

Główne role grać będą Alma Karr, Aleksander Żabczyński, Znicz. Całą imprezę finansuje inżyn. Stefan Gulanicki, znany nam już z Warszawy, gdzie ostatnio zrealizował „Zabawkę" z Almą Karr w roli głównej.

Jest to pierwsza tego rodzaju próba realizacji polskiego filmu na gruncie wiedeńskim, — co podobno kalkuluje się korzystniej, zwłaszcza, że Wiedeń posiada dwa studja, urządzone doskonale i wyposażone we wszystkie techniczne udoskonalenia.

— **„Narzeczona Frankensteina".** Pisma amerykańskie donoszą o będącym na ukończeniu filmie Universalu „Narzeczona Frankensteina", który zapowiada się rewelacyjnie. Pamiętamy zakończenie „Fankensteina": W ostatniej scenie pokazano nam podpalenie młyna w celu zgładzenia potwora. Jak się okazuje, potwór jednak nie spłonął wówczas, zdołał uratować się i po krótkiem wytchnieniu rozpoczął na nowo wędrówkę po świecie. Ocalenie tej dziwacznej istoty i dalsze niezwykłe dzieje obejmuje „Narzeczona Frankensteina" filmowana wg. II tomu znakomitej powieści Johna Balderstena. W „Narzeczonej Frankensteina" rolę główną odtwarza ten sam fenomenalny Karloff, a reżyseruje mistrz niesamowitych obrazów, James Whale, twórca „Frankensteina".

— **„Parada wiosenna".** Swym żywiołowym, iście węgierskim temperamentem, oczarowała świat w rekordowym tempie Franciszka Gaal, bohaterka „Csibi". Obecnie ukończyła nową komedję muzyczną „Parada wiosenna" pod reżyserją znakomitego Geza von Bolvary. Barwne mundury wojskowe, przystojni oficerowie, defilady dziarskich żołnierzy stanowią, pełne werwy i pikanterji tło, na którym błyszczy w całej rozciągłości nieprzeciętny talent ulubienicy publiczności. Partnerami Franciszki są Paweł Herbiger i groteskowy Tibor von Halmay. Hans Richter, znany nam urwis z „Csibi", również bierze udział w tym filmie.

— Wiadomość o filmowaniu przez Universal znakomitej powieści Fallady „Cóż dalej, szary człowieku?" poruszyła w swoim czasie cały świat filmowy. W Nowym Jorku film ten wyświetlany jest obecnie w 40 kinoteatrach jednocześnie. Tak, jak książka, rozchwytywana przez czytelników, stanowi rewelację na rynku księgarskim, tak film, oglądany po kilka razy, jest bezustannym tematem dnia.

— Producenci angielscy rozwijają nadal bardzo żywą działalność. Obecnie nakręca się w Anglji ponad 20 nowych filmów. Pewną rewelacją ma być film „Gay Love", w którym Florencia Desmond parodjuje Mae West, Żazu Pitts i samą... Gretę Garbo.

Ciekawostki radjowe

OD BIEGUNA DO BIEGUNA

Amerykańska kompanja radjowa Columbia wysłała jednego z najlepszych swych inżynierów do północnej Alaski, celem zmontowania tamże prowizorycznej stacji radjowej. Stacja ma być zbudowana najbliżej bieguna północnego, a służyć ma do przeprowadzenia interesującego eksperymentu.

Idzie mianowicie o połączenie zapomocą krótkich fal bieguna północnego z południowym, w pobliżu którego znajduje się ekspedycja Byrda, zaopatrzona również w stację nadawczą.

RADJO RATUJE ŻYCIE LUDZKIE

Temi dniami zaszedł w Belgji wypadek, ilustrujący najwymowniej olbrzymią wartość i znaczenie radja, które we wszelkich możliwych okolicznościach spieszy ochotnie i skutecznie z pomocą.

W małej mieścinie wezwano lekarza do pacjenta śmiertelnie chorego. Uratować go mógł jedynie szybki zastrzyk specjalnej surowicy, której jednak w żadnej pobliskiej aptece nie można było dostać.

Lekarz nie stracił jednak głowy: połączył się telefonicznie ze stacją radjową w Brukseli, prosząc o natychmiastowe nadanie komunikatu. W dwie minuty po nadaniu tegoż zgłosili się dwaj lekarze, posiadający potrzebny zapas tej surowicy. Wysłano ją samochodem na właściwe miejsce — i dzięki temu lekarz uratował życie swego pacjenta. Nazajutrz radjo brukselskie podziękowało publicznie swym słuchaczom za tak szybkie spełnienie nadanej przez radjo prośby.

WYSTAWY RADJOWE

W czasie od 6 do 16 września odbędzie się w Paryża doroczna — jedenasta z rzędu — wystawa sprzętu radjowego w „Grand Palais".

W kilka dni później, 19 września otwarta została podobna wystawa amerykańskiego przemysłu radjowego w Nowym Jorku, w Madison Square Garden. Obie wystawy budzą już obecnie ogromne zainteresowanie, gdyż pozwolą zapoznać się zwiedzającym z ostatniemi nowościami na tem polu.

RADJO W GRECJI

Grecja należała dotychczas do tych nielicznych już w Europie krajów, w których radjo traktowane było naprawdę po macoszemu. Wedle urzędowej statystyki liczba radjosłuchaczy w całej Grecji nie przekracza 4 tysięcy. Obsługiwała ich dotąd jedyna, i to prowizoryczna stacja w Salonikach zbudowana w roku 1930.

Obecnie dopiero rząd grecki postanowił wybudować w Atenach nowocześnie urządzoną o sile 50 kilowatów stację, — oraz drugą mniejszą w Salonikach.

RADJO W SOWIETACH

Wedle sprawozdania „World Radjo" liczba radjosłuchaczy sowieckich przekroczyła już cyfrę dwunastu miljonów, z czego około półtora miljona abonentów indywidualnych, reszta zaś kolektywnych.

TELEWIZJA NOWOCZESNYM SPRZĘTEM WOJENNYM

Wynalazcom telewizji nie śniło się nawet zapewne, aby wynalazek ten mógł odegrać jakąś ważniejszą rolę w przyszłej wojnie.

A jednak doświadczenia przeprowadzone świeżo w Anglji wobec delegatów wojskowości rzuciły bardzo ciekawe światło na to zagadnienie.

Zapomocą aparatu telewizyjnego zmontowanego na samolocie lotnik przesyłał miarowicie na ziemię zdjęcia, ilustrujące szczegółowo każdy ruch i przegrupowanie oddziałów wojskowych, stanowiska artylerji itp. Tak więc spodziewać się można, że aparaty telewizyjne stanowić będą wkrótce nieodzowny sprzęt wojenny.

CZESKO - WĘGIERSKA KONKURENCJA W ETERZE

Węgierska stacja nadawcza w Nyiregyhaza ma niemal identyczną długość fali ze stacją czeskosłowacką w Koszycach obsługującą również i Ruś przykarpacką. Gdy zaś stacja węgierska jest silniejsza, zatem przeszkadzała ona bardzo dotkliwie odbiorowi audycji z Koszyc.

Wchodziły tu w grę niewątpliwie i motywy polityczne. Węgrzy, którzy nie przyjęli nowego podziału długości fal, uchwalonego na konferencji w Lucernie, nie chcieli zminić długości fali Nyiregyhaza, — mimo starań, czynionych w tym kierunku przez rząd czechosłowacki.

Ostatecznie rząd czechosłowacki nie widział innego wyjścia, jak zmienić długość fali koszyckiej, co uskuteczniono w ten sposób, że stacje Morawska Ostrawa i Koszyce wymieniły swe długości fali, — co jest dopuszczalnem w myśl postanowień konferencji w Lucernie.

Niewidzialny słuchacz i niewidzialny mówca

— Jak Pan uważa, jak jest przyjemniej i wygodniej mówić: czy do słuchaczy, których się widzi, czy też do audytorjum niewidzialnego — przez radjo? — zapytałem sam siebie i z zainteresowaniem czekałem na odpowiedź.

— Chodzi panu o informacje? O wywiad? — odpowiedziałem sam sobie skwapliwie i z wielką przyjemnością.

— Pan wybaczy, ale czytałem nieraz i słyszałem, że nawet doświadczeni mówcy doznają tremy przed mikrofonem, tracinają się, milkną, a już zgoła niema mowy o tem, aby mogli improwizować. Otaczająca ich cisza i próżnia denerwują ich i denerwują ich tłumy niewidzialnych słuchaczy, rozsianych niewiadomo gdzie i niewiadomo jak reagujących na przemówenie.

— Przyznam się, że zawsze dziwiła mnie ta specjalną trema radiowa. Osobiście odczuwam znacznie większą tremę, gdy nam mówić do zebrania, które widzę i które siedzi przedemną. Mówi się o żywym kontakcie z widzialnym słuchaczem, ale przecież za kontakt ten trzeba płacić całym szeregiem niedogodności. Ludzie się spaźniają, szepca, oglądają. Ktoś, kto rozwalił się w pierwszym rzędzie, patrzy na mówcę oczyma, które nie zdradzają wielkiego zrozumienia. Ktoś inny lekko ziewnął. Jego sąsiad uśmiecha ironicznie — tak się przynajmniej przeczulonemu mówcy zdaje. Z ulicy dochodzą nieprzewidziane w programie szelesty, szmery i krzyki. Jednem słowem napięte nerwy zdaja egzanin z cierpliwości i wytrzymałości.

— Już wiem, o czem pan chce mówić. W radjowem studjo jest zgoła inaczej...

— Tak jest. Zamykają się za mną ciche, grube drzwi, zapalają światła, niema nikogo. Jestem samotny bezpieczny, odcięty od wszystkich zbędnych istot i objawów. Mogę się skupić. Mogę myśleć wyłącznie o tem, o czem za chwilę będę mówił. I to tem łatwiej i skuteczniej, że wszystko jest z góry już uregulowane i przewidziane, jakby wymierzone cyrklem. I czas odczytu i skrypt parokrotnie odczytany i ustalone z góry efekty głosowe. Chodzi o to, aby odczytać rzecz napisaną i przygotowaną tak, jakby się mówiło z głowy, jakby się improwizowało. Czasem się to udaje lepiej, czasem gorzej, ale zasadniczo działanie przypadku i wszelka dowolność są możliwie w najwyższym stopniu wyłączone. Daje się starannie przygotowany ekstrakt pisany już z myślą o tem, że ma być wygłoszony Jednem słowem, sytuacja wymagająca od mówcy przygotowania i umiejętności, ale za to wygodna i uniezależniona od przypadku..

— ...I od słuchaczy, chciał pan powiedzieć? Stanowisko pańskie świadczyłoby o mizantropji, o jakichś dyktatorskich zachciankach. Cieszy się pan, że nikt nie może panu przerwać, nikt zarzucić, że nie ma pan racji. Cieszy się pan z tego, że słuchacz oddany panu został na łaskę i niełaskę.

— Bardzo przepraszam! Przerwał mi pan w najniewłaściwszem miejscu, kiedy właśnie idealnemu mówcy niewidzialnemu prelegentowi radjowemu chciałem przedstawić idealnego a również niewidzialnego radjowego słuchacza. Pozwolę sobie zaznaczyć, że radjowy słuchacz cieszy się znacznie większą swobodą i słucha w znacznie lepszych warunkach, aniżeli słuchacz, który ma swego prelegenta o kilka kroków przed sobą. Słuchacz widzialny niejednokrotnie dzięki jakiemuś przypadkowi dostał się na odczyt, który go nie interesuje i musi słuchać mówcy, który go usypia. A tu zasnąć nie wypada, nie wypada głośno ziewać, przerywać, rozmawiać, a trudno wyjść w samym środku zwłaszcza, jeżeli na sali jest pełno i znajomy prelegent właśnie na pana patrzy. W radjo niema tych wszystkich niedogodności. Tematy i pory są ustalone na długi czas przed wygłoszeniem, a prelegenci również są naogół znani. Słuchacz radjowy wie co i kto goczeka, a jeżeli spotka go zawód i coś mu się nie spodoba, to cóż prostszego i mniej demonstracyjnego nad odłożenie słuchawek. Sądzę przytem, że słuchacz radjowy, będący sam na sam ze swoim mówcą i słuchający go w nadzwyczaj dogodnych warunkach, znacznie lepiej może uchwycić treść, ocenić ją i wydać o niej sąd. Może więc być sędzią znacznie surowszym i mniej wygodnym od słuchacza widzialnego. Na tego oddziaływują wpływy postronne, jak postać prelegenta, jego oczy, jego włosy względnie łysina, gesty i t. d. Idealny słuchacz radjowy, słuchając idealnego prelegenta, ma również do czynienia z idealnym odczytem, który działa jedynie swoją treścią i sposobem wypowiedzenia, usuwając na bok wszelkie inne czynniki.

— Idealny, idealna, idealne... Czy nie za często używa pan ten słowa? Jak często odpowiada im właściwa treść rzeczywistości? Trochę zbyt jednostronnie może pan dziś tę rzecz przedstawia Cycero według pana nie byłby idealnym mówcą, gdyż nie miał mikrofonu i dyspozycji...

— Posługuje się pan demagogją i jest pan dziś w nastroju aż nadto opozycyjnym. Nie wyczerpiemy i tak tematu, a może następnym razem dojdziemy do porozumienia.

Poczem ozięble podałem sobie samemu rękę i rozstaliśmy się ze sobą i tematem.

W. J.

O amatorach i przeciwnikach radja

„Wiek XX-ty, to wiek największych zdobyczy i postępu na polu nauki i kultury". W słowach tych zamyka się jakby **kwintesencja poglądu** zarozumiałych „dzieci epoki" na czasy współczesne. Ostatecznie — łatwo można wybaczyć im tę dumę i zarozumiałość; niema miesiąca, by któryś spośród ich grona nie wsławił swego nazwiska jakiemś odkryciem czy wynalazkiem, może w przyszłości mającym się przyczynić do wywołania równie wielkiego przewrotu, jakiego — parę lat temu — **dokonało radjo.** Narazie jednak nic nie potrafi przyćmić **wielkiego znaczenia** tej potężnej, możnej Pani, jaką obecnie jest — Radjofonja.

Radjo — **symbol XX-go wieku,** to komplement uzupełniający nasze życie, to najnowocześniejsza a równocześnie najdostępniejsza rozrywka.

Samo słowo „rozrywka" nie wystarcza na określenie tej **bogatej skali** innych wartości, jakie kryją się w nieograniczonych możliwościach radja. Jedną z tych możliwości — to wielka dostępność i popularność. Począwszy od modernistycznych will - pałacyków, aż do ciemnych, jednoizbowych mieszkań, od **szpitali i klinik** — do pędzących pociągów, — wszędzie tam można zastać kogoś zajętego regulowaniem głośnika czy gniotącego uszy niewygodnemi słuchawkami, przy odbiorniku własnej, prymitywnej konstrukcji. Człowiek, ktory **nie interesuje się** radjem zupełnie (a człowiek taki należy do **rzadkości),** rozumie jedno: że przyznać się do tego **nie może,** jeśli nie chce, by jego stanowisko w tej sprawie spotkało się z zarzutem **anachronizmu.**

Tym sposobem wytwarza się poniekąd rodzaj **pewnego teroru moralnego.** Ale — jak teror w każdej innej dziedzinie życia daje rezulaty wręcz opłakane, tak tu wywiera on **wpływ wprost przeciwny.** Człowiek taki, wpierw ustosunkowany do radja — jeśli nie wrogo, to obojętnie, powoli zaczyna interesować się tem, co wokół niego jest jużto chwalone, jużto ganione. Niebawem nabiera ochoty do wzięcia udziału w ogólnej dyskusji, ale... okazuje się, że brak mu do tego najelementarniejszych podstaw: radja nigdy nie słuchał! **Czuje się jakby był cofnięty o kilkanaście lat wstecz.** W ciągu najbliższych paru miesięcy nadrabia to opóźnienie siedmiomilowemi krokami, cały swój wolny czas — z zagorzałością na jaką go stać — poświęcając radju. Dodajmy, że zagorzałość ta wkrótce przechodzi; zostaje jednak **trwałe uczucie nieodzowności** i wprost życiowej potrzeby utrzymywania **kontaktu z szerokim światem,** przy pomocy tego środka. Dołącza się do tego jeszcze i poczucie wartości **wychowawczych i dokształcających** radja, które są są istotnie — niepoślednie.

I... już mamy amatora radja.

A teraz o jego przeciwnikach. Najczęściej, są to ludzie, którzy albo nigdy radja **nie słuchali,** albo słuchali **„za dużo.** Pierwsi są „do wyleczenia"; z drugimi sprawa stoi znacznie gorzej. Zaczyna się zwykle od lekkiej „niestrawności" wywołanej „przejedzeniem się" programami radjowemi. Miast zastosować natychmiastową kurację profilaktyczną, polegającą na całkowitem przerwaniu odbioru wszelkich audycyj na parę tygodni, **ludzie ci dobrowolnie się torturują,** siedząc po kilka godzin na dobę przy aparacie. Czy można się dziwić, że wkońcu dochodzi do tego, iż sam widok **anteny** czy **uziemienia** powoduje u nich atak odrazy i niechęci do do wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z radjem?

Wymyślają potem i psioczą na „nudne odczyty rolnicze i nieciekawe komunikaty" przeznaczone nie dla nich, czy na „spóźniony, nieaktualny radjowy dziennik poranny", aż wreszcie to narzekanie i nieukontentowanie przeradza się u nich w nałóg. A gdy ktoś **chwali jakąś audycję** ze zdziwioną miną pytają: „To ty **jeszcze** słuchasz radjo?" Na wszelkie przedkładania i zapewnienia, że jednak **są dobre,** a nieraz wprost **znakomite audycje** — pozostają głusi, z politowaniem i wyższością patrząc na tych, którzy jeszcze nie „przejrzeli". Zapominają, że wszelka krytyka wtedy tylko może spełniać swe zadania jeśli — nie będąc krępowana — jest oparta na słusznych, rzeczowych podstawach.

Wreszcie jednak i ich — zdałoby się — niewzruszona zawziętość zaczyna powoli kruszyć się. Z początku — ukradkiem, potem — tłumacząc się nudą — całkiem jawnie zaczynają słuchać radja, poto, by za jakiś czas, cała historja powtórzyła się „da capo"...

r. R.

JAN SZELIGA

ZBRODNIARZ I MASKA

63

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

— Chciałem poczekać na... słowem na coś, co Łuniecki, jeden z moich pomocników, powinien mi przywieźć lada dzień — powiedział — ale widzę, że dłużej nie można już z tą historją zwlekać! zaczekam conajwyżej jeszcze do jutra wieczorem! mam trochę dowodów w ręku i do tymczasowego aresztowania muszą one wystarczyć, a potem... zobaczymy!

Marcin usiadł na kanapie.

— Tak! niech pan ich już aresztuje, bo doszedłem właśnie do przekonania, że oni rzeczywiście gotowi są, mnie zabić, a teraz mam mniej ochoty umierać, niż kiedybądź przedtem!

Dotknął ręką gardła.

— Boli mnie tu jeszcze trochę, ale pozatem czuję się dobrze i nie będę już dłużej leżał — oświadczył.

Tatar stanął przed nim i przyglądał mu się z namysłem.

— Jest pan blady i ma pan podkrążone oczy... tak, lepiej będzie jeżeli dzisiejszy dzień spędzi pan uwięziony w tym pokoju, pod pretekstem, że się pan źle czuje — powiedział przyszlę tu panu Franka, tego nowego ogrodnika, i zapowiem mu, żeby ani na chwilę pana nie opuszczał!

— Ależ... — zaprotestował Marcin.

— Niechże pan będzie rozsądny — rzekł Tatar z przyjaznym uśmiechem — chodzi przecież o pańskie życie! trzeba jakoś dociągnąć do jutra wieczorem, a tu z Frankiem, będzie pan bezpieczny!

— To niech przynajmniej ten ogrodnik nie siedzi tu przy mnie, a np. pod oknem, bo o czemże ja będę z nim mówił?.. To Karol Piliński go tu polecił — dodał

— Tak, na moją prośbę — roześmiał się Tatar

— Ach! więc on jest także... — rzekł z uśmiechem Marcin.

— Tak, on jest, jak pan mówi, także... — potwierdził Tatar

— W takim razie dobrze! zgadzam się na pański zarządzenia. ale gdyby... no, gdyby ktoś chciał mnie tu odwiedzić, to...

— O, jeżeli pani Stefanja lub panna Ninka przyszłyby tu na chwilę, to Franek wyniesie się stąd i zajmie stanowisko pod oknem — odparł Tatar rzeczowym tonem.

32.

Ninka, oparta o balustradę przedniej werandy obrywała w roztargnieniu uschłe liście powoju.

— Julciu — odezwała się nagle do stojącej obok kuzynki — czy tybyś chciała być żoną detektywa?

W tej chwili w otwartych drzwiach, prowadzących z domu na werandę, ukazał się Tatar. Ale młode dziewczęta, obrócone plecami do niego, nie zauważyły go.

— Żoną detektywa? — odparła z namysłem Julja — wiesz, że nie! Bo ciągle musiałabym się bać, że go gdzieś zabiją czy poranią i żyłabym w wiecznej trwodze.

— Tak, zapewne — szepnęła Ninka — ale — ożywiła się raptem — gdybyś ty pomagała jemu w pracy gdybyście razem tropili morderców, skradali się w nocy, zbierali poszlaki i t. d., to przecież byłoby niesłychanie zajmujące!

— Nigdybym się na to nie zdobyła — roześmiała się Julja — natomiast widzę, Ninko, że ty miałabyś ochotę do takiego życia! — urwała, jakby uderzona jakąś nagłą myślą i patrząc z pewnym niepokojem na Ninkę, powiedziała: — Ninko, czyżbyś ty się zainteresowała panem Tatarem? bo wiesz mnie się zdaje, że on odnosi się do ciebie nie w taki sposób, a tylko...

Ninka zwróciła się żywo ku niej i... zobaczyła Tatara!

— Ach! — wykrzyknęła — to pan tu stoi i słucha naszej rozmowy, jak...

— Jak prawdziwy detektyw — podchwycił wesoło Tatar.

Ale Ninka była na niego zła, bo wiedziała, że on z pewnością lepiej od Julji, zrozumiał ukryty sens jej uwag o małżeństwie z detektywem, gdyż dla Julji było przecież tajemnicą, że Marcin był pomocnikiem Tatara!!

Ogarnęła ją chęć dokuczenia Tatarowi.

Kochana Julciu — rzekła z układną miną — nigdy nie przyszło mi na myśl, aby pan Tatar mógł się mną interesować. wszakże wszystkie jego myśli krążą tale koło... kogo innego, a ty wiesz o tem najlepiej!

Roześmiała się i uciekła do ogrodu.

Tatar zacisnął usta i spuścił oczy. Miał w tej chwili wyraz bardzo surową.

Przeszedł się po werandzie.

— Co za nieznośny smarkacz — odezwał się chym głosem.

— Jednak Ninka jest właściwie dzielna i miła dziewczyna, i powinien pan jej wybaczyć ten niewiadry wybryk, o którym zapomnimy wkrótce oboje — powiedziała Julja słodkim głosem.

— Jak pani każe — odparł Tatar.

Przycisnął jej rękę do ust i w milczeniu począł chodzić ze stopni werandy.

Wtem na szosie zabrzmiała trąbka automobilu.

Tatar spojrzał ku bramie w sztafetach. Zatrzymało się przed nią zamknięte auto, z którego wyskoczył Piotr Łuniecki.

Tatar był zdziwiony: nie spodziewał się jego już dzisiaj, gdyż od rozstania się ich upłynęło niecałe 24 godziny. Ruszył żywo na jego spotkanie.

— Tak prędko Piotrusiu? — rzekł ściskając dłoń młodego człowieka.

(d. n.)

Ośmnaście fraków Dowgalewskiego



Trudno schwycić promyk słońca w mieście niebotyków. Oto obrazek z Nowego Yorku w czasie godzin południowych, gdy spragnieni słońca mieszkańcy zalegają skwery i ogrody publiczne.

Śmierć sowieckiego ambasadora w Paryżu Dowgalewskiego, odbiła się żywem echem w najwytworniejszych kołach światowej metropolji.

Dowgalewski przedstawiciel socjalistycznej republiki Rad, był jedną z najbardziej znanych i popularnych osobistości w Paryżu. Znany był właśnie **z wesołego i eleganckiego trybu życia**: nie było żadnej większej zabawy, żadnego balu, żadnego wystawniejszego przyjęcia, gdzieby brakować mogło przedstawiciela Sowietów.

Słynne były w Paryżu, urządzane przez niego **przyjęcia**, na które sprowadzał **wyborowy kawior z Sowietów**, za **pomocą specjalnych samolotów**.

Niemniej wybrednym był Dowgalewski i na punkcie swej garderoby, bijąc tu poprostu wszelkie rekordy.

Po śmierci jego znaleziono w szafach niemniej jak 18 fraków, 32 ubrania, 6 eleganckich futer, 18 płaszczy i 40 lasek, wśród nich **dwie szczerozłote**.

Pod względem garderoby, sporządzanej przez najlepszych paryskich krawców, Dowgalewski mógł być porównany **chyba tylko z księciem Walji**.

Tak oto wyglądało w rzeczywistości życie przedstawiciela Sowietów w „burżuazyjnej" Francji...

Obrazy na uwięzi...

Ze wspomnień o malarzu E. Degas'e

Dnia 19 bm. minęło sto lat, od daty urodzin Edgara Dégasa, jednego z najwybitniejszych malarzy francuskich XIX wieku.

Z tej okazji podają dzienniki paryskie kilka ciekawych szczegółów z życia wielkiego malarza.

Dégas bardzo niechętnie rozstawał się ze swemi obrazami. Ilekroć znalazł które ze swoich licznych dzieł, czy to u handlarzy, czy u prywatnych właścicieli, — **stale oświadczał gotowość odkupienia swego obrazu**. A gdy właściciel nie chciał się na to zgodzić, Dégas **nierzadko zabierał poprostu obraz pod pachę, — by porobić na nim pewne, konieczne jego zdaniem, poprawki.**

Doszło do tego, że np. znany kolekcjoner Bouart musiał słynną „Tancerkę" Dégasa **przymocować do ściany silnym łańcuszkiem**, by zapezpieczyć ją przed porwaniem przez samego jej autora.

W pracowni Dégasa wisiały obok siebie dwa obrazy: jeden pendzla **Ingres'a**, dużych rozmiarów, przedstawiał Jowisza, siedzącego na tronie. Obok zaś umieszczony był maleńki obrazek **Manet'a**, na którym namalowaną była tylko jedna gruszka.

Któryś z przyjaciół zagadnął raz Dégasa, dlaczego ulokował ową małą gruszkę właśnie w sąsiedztwie ogromnego Jowisza?

— Dlatego, — odparł Dégas, — by udowodnić, że mała gruszka, dobrze namalowana, zdoła zwycięsko konkurować z największem nawet bóstwem.

„Kresowe" zapałki

(z.) Dotrzymali...

Dzierżawcy monopolu zapałczanego wypuścili tanie zapałki dla... kresów wschodnich. Zapałki te wypuszczono **w dwu sortymentach**: jedne w twardem opakowaniu, po 5 groszy za pudełko z 24 zapałkami, drugie w oprawie miękkiej — po 3 grosze za pudełko. Zapałki te są już na kresach.

Czy naprawdę te zapałki są takie tanie? Pudełko, które kosztuje 10 groszy w detalu, zawiera **przeciętnie 40 sztuk zapałek**, — czyli, że konsument „kresowy" zyskuje tylko 4 zapałki. Zresztą i jakość tych zapałek „kresowych" bije ten zysk.

Ponadto zwrócono uwagę na **ceny zapałek w stosunku do produkcji i cen drewna zapałczanego** i stwierdzono, że obecna cena drewna zapałczanego (osikowego) w porównaniu z ceną z listopada 1930 r. **spadła znacznie**, a mianowicie z pierwotnych 31 sh, czyli około 67 zł, do obecnie notowanych 44 zł. za 1 m³ na wagonie. Obniżka stanowi tu więc przeciętnie 34 proc. ceny pierwotnej i tą dyferencją żył dzierżawca monopolu zapałczangeo przez duży okres czasu.

Rzeczywiście jednak i cena 44 zł. za 1 m³ drewna zapałczanego w dokonywanych obecnie transakcjach, spadła do 31—35 zł. za 1 m³ na wagonie. Wszystko więc wskazuje na to, że „obniżka" cen zapałek **jest jakąś kombinacją, dość oddaloną od obniżki.**

Faktycznie ceny zapałek wszelakich gatunków, według kalkulacji znawców, obniżyć się winno o 30—35 proc.

Humor

SPRAWY FAMILIJNE

— Nazwałem mojego byłego szwagra osłem i łajdakiem!

— Za co?

— Osłem za to, że się z moją siostrą ożenił, a łajdakiem za to, że się z nią rozwiódł!

LEKARSTWO NA KŁOPOTY.

— Znalazłem nareszcie lekarstwo na wszelkie kłopoty.

— Co takiego? Czy to możliwe?

— Najzupełniej. Poprostu nosze ciasne buty. Wtedy bolą mnie tak nogi, że o wszystkich kłopotach zapominam!

NIEWIERNY TOMASZ.

Sędzia: Co, znowu tutaj. Czy nie mówiłem oskarżonemu ostatnim razem, że nie życzę sobie oglądać go jeszcze raz.

Oskarżony: Tak, panie sędzio... Ale policjant nie chciał mi wierzyć...

CIĘŻKA KISZKA.

— Mój mąż po operacji ślepej kiszki stracił pięć kilo wagi!

— No, moja pani! Ktoby przypuszczał że taka marna kiszka tyle waży.

SPOSÓB

Pani Leokadja, starsza dama, nieco niedowidzi, wobec czego książki czytuje jej wnuczka głośno. Ostatnio pani Leokadja dostała jakąś książkę, która ma być bardzo nieprzyzwoita, ale zajmująca. Długo pani Leokadja nie mogła się zdecydować, żeby dać tę książkę do czytania wnuczce. Wreszcie znajduje wyjście z tej sytuacji:

— Weź tę książkę — mówi do wnuczki — będziesz ją czytała głośno. Ale, ponieważ to książka nie dla ciebie, to masz sobie przy tem obrnąć uszy!

W SKŁADZIE APTECZNYM

Kupujący: — Ta trucizna na szczury jest silna, nie wiem tylko, czy ją będą chętnie jadły?

Drogista: — Bardzo chętnie! Powiadam panu, wszystkie szczury z całego sąsiedztwa zbiegną się do pana!

U BANKIERA

— Znamy się tyle lat, więc ośmielam się prosić o małe wsparcie.

— E, dlaczego o małe? Proś mnie pan lepiej o większe...

— O, szlachetny dobroczyńco...

— ...bo ja pani tego, ani tamtego nie dam.

W Londynie można „tanio" zjeść

Sąd londyński skazał na miesiąc więzienia niejakiego Huntera Rogers'a, który od pewnego czasu stał się **postrachem wszystkich eleganckich lokali restauracyjnych w Londynie.**

Rogers wchodził do wybranej przez siebie restauracji, zamawiał obiad lub kolację z najwyszukańszych i najdroższych dań, nie żałował sobie przednich win i likierów. Zanim dochodziło do płacenia, Rogers **wszczynał głośną awanturę**, twierdząc, że w zupie, czy w innej potrawie, znajdowała się kość, która uszkodziła mu ząb. Aby uniknąć niemiłego rwetesu, dyrekcja zakładu **nie żądała już nic od gościa za zjedzony obiad**, a **często proponowano mu nawet odszkodowanie**, byle się pozbyć awanturnika, który wystraszał gości i kompromitował restaurację, dbającą o swoją renomę.

W ten sposób "obrabiał" Rogers jedną restaurację po drugiej, aż wreszcie powinęła mu się noga: wszedł przez zapomnienie widocznie **do lokalu, w którym tydzień temu zjadł obiad gratis i otrzymał odszkodowanie.** Poznano go natychmiast, zawołano „bobby" i karjera pomysłowego gościa skończyła się narazie dietą więzienną.

Hindus z zaszytemi ustami

Były wydawca dziennika „Young India" w Bombaju, Bhansoli, gorący zwolennik programu Ghandiego, złożył niedawno **przysięgę wiecznego milczenia.**

Wstąpił on do sekty religijnej, która wzorem mnichów — „trapistów", nakazuje swoim członkom zachowywanie zupełne go milczenia. Nie wolno im mówić między sobą, ani z otoczeniem. Aby dotrzymać tem łacniej i pewniej przysięgi, Bhansoli udał się do lekarza i na kategoryczne jego żądanie, lekarz **zaszył mu usta**, w taki jednak sposób, iż fanatyczny Hindus będzie mógł przełknąć coś niecoś z jedzenia, ale nie będzie mógł wymówić ani słowa.

Można i tak.



Chory słoń „Rosie" w zwierzyńcu londyńskim któremu odwiedzające go pielęgniarki jednego ze szpitali, podają „kojące lekarstwo".

Chleb razowy najlepszem pożywieniem

Akademja Medycyny w Paryżu wydała przychylną opinję o pracy naukowej jednego z lekarzy francuskich, w której autor dowodzi, że wyłączne używanie chleba białego, jak to ma miejsce we Francji, **wpływa ujemnie na proces trawienia i na rozwój organizmu.**

Autor zaleca chleb razowy, ew. żytni t. zw. sitkowy, jako jedyny pełnowartościowy produkt odżywczy i twierdzi, iż skutki takiej zmiany w odżywianiu, zwłaszcza u młodzieży, dałyby się odczuć i zaobserwować realnie.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Jak pomóc dotkniętym powodzią

Z Brzeżan otrzymaliśmy wczoraj następujące pismo:

Troską całego kraju jest jaknajszybsze i najskuteczniejsze niesienie pomocy biedakom, dotkniętym powodzią.

Wobec tego najuprzejmiej proszę rozważyć, czy nie byłoby wskazanem wstrzymać, względnie odłożyć wszelkie w najbliższym czasie odbyć się mające uroczystości, zjazdy itp. — a pieniądze przez uczestników na te cele przeznaczone ofiarować dla nieszczęśliwych powodzian.

FRANCISZEK JENNER, pułk. W.P. w st. sp.

NA FALI DNIA

Lwowski tramwaj

Na mocy uchwały lwowskiego magistratu z dniem 20 bm. wolno przewozić tramwajami również i psy. Po 15 groszy od ogona. Na platformie i z solidnym kagańcem na pysku. Małe psiurki na rękach Historyczny dla lwowskich piesków dzień.

Ta uchwała ojców miasta spotka się niewątpliwie ze szczerym aplauzem wśród szerokich rzesz miłośników czworonogich baukaczy. Krzywić się natomiast będą niektórzy obywatele z trzeciej dzielnicy Lwiego Grodu. Będą teraz niechętnie korzystali z tramwaju. Przez ten pies.

Jedni będą zadowoleni, drudzy nie bardzo. Taka to już dola lwowskiego „balona". Cokolwiek z nim zrobią, — źle, Przesuną przestanek na prawo, krzyk; przesuną na lewo, wrzask; powrócą na dawne miejsce, gwałt. Zakazano w wozach palić, wzniósł się aż ponad Wysoki Zamek zbiorowy chór protestów. Przepowiadano bankructwo Państwowemu Monopolowi Tytoniowemu a M. K. E. bankructwa życzono. Cofnięto zakaz — rozpętał się wielki lament niewieści, któremu ponurym basem zawtórował chór niepalących osobników rodzaju męskiego.

I tak jest ze wszystkiemi inowacjami. Możnaby rzec, że jeszcze się taki w MKE. nie urodził, ktoby wszystkim pasażerom dogodził.

Chociaż...

Możeby się i znalazło coś, coby zadowoliło wszystkich bez różnicy wieku, płci, przekonań i wyznania: obniżka cen biletów tramwajowych.

Taka inowacja poraz pierwszy w historji lwowskiego tramwaju byłaby jednomyślnie, jednogłośnie i przez aklamację przyjęta. Cóż, kiedy M. K. E. powiada, że nie może. Że płace personelu są za wysokie, że obniżka to katastrofa dla MKE. itd. Narazie pocieszają nas tem, że komisja „obraduje nad obniżką cen". Ale — „zanim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje", jak mówi poeta. Albo, jak powinno się mówić we Lwowie; zanim tramwaj zniży ceny, publiczność c h o d z i i wyje...

TADDY.

Wiadomości sportowe

Olecki mistrzem kolarskim Polski

We czwartek w nocy zarząd Pol. Zw. Tow. Kolarskich powziął ostateczną decyzję w sprawie klasyfikacji zawodników w odbytych ub. niedzieli szosowych mistrzostwach Polski w Katowicach.

Przedewszystkiem cofnięto dyskwalifikację Oleckiego i przyznano temu zawodnikowi pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski. Co do dalszych miejsc sklasyfikowano zawodników na podstawie fotografji, przytem klasyfikacja ta wypadła następująco:

2) Kiełbasa, 3) Popończyk, 4) Urbaniak, 5) Michalak. Na szóstem miejscu sklasyfikowano pozostałych zawodników, którzy w liczbie ponad dwudziestu jedną grupą przekroczyli metę.

KAJAKIEM DO SZANGHAJU

Jutro, w niedzielę rano wyrusza ze Śniatyna na kajaku „Pacyfista" znany podróżnik polski, dr. med. Korabiewicz w towarzystwie swej małżonki do Szanghaju.

Opóźnienie odjazdu o tydzień nastąpiło z powodu choroby p. Korabiewicza, wobec czego podróżnik zrezygnował ze startu z Kołomyji, a wyruszy ze Śniatyna.

O MISTRZOSTWO POLSKIE W STRZELANIU I ŁUCZNICTWIE

W ramach odbywających się w Warszawie Narodowych Zawodów Strzeleckich, Łuczniczych i myśliwskich, uzyskano w konkurencjach o mistrzostwa Polski nast. wyniki:

MK 1 o mistrzostwo Warszawy: 1) Tyszkiewicz H. (Legja) 31 pkt., 2) Domoń (MSWojsk) 28 pkt.

MK 1 o mistrzostwo Kongresówki: 1) Domoń 60 pkt., 2) Tyszkiewicz 55pkt.

MK 2 o mistrzostwo Warszawy: 1) Ihnatowicz A. (Legja) 28 pkt.

MK 1 o mistrzostwo Polski: 1) Tyszkiewicz 93 pkt., 2) Domoń 88 pkt.,

MK 2 o mistrzostwo Kongresówki: 1) Ihnatowicz 79 pkt.

MK 5 o mistrzostwo Warszawy: 1) Domoń 33 pkt., 2) Zaleski (34 pp.) 33 pkt., 3) Tyszkiewicz 33 pkt.

MK 5 o mistrzostwo Kongresówki: 1) Zaleski K. 61 pkt., 2) Domoń 60 pkt., 3) Tyszkiewicz 57 pkt.

MK 5 o mistrzostwo Polski: 1) Zaleski 100 pkt., 2) Tyszkiewicz 88 pkt., 3) Domoń 84 pkt.

WĘDROWNY OBÓZ KOLARSKI

KRAKÓW. We czwartek wieczorem przybył do Krakowa wędrowny obóz kolarski z Przemyśla w liczbie 23 osób pod dowództwem por. Steczkowskiego.

Kolarze wyruszyli z Przemyśla 1 bm. i przebyli dotąd olbrzymią trasę: Przemyśl — Sandomierz — Radom — Warszawa — Toruń — Grudziądz — Poznań — Częstochowa — Sosnowiec — Kraków, łącznie — 1700 klm.

Z Krakowa kolarze udadzą się przez Tarnów — Rzeszów — Jarosław do Przemyśla.

Skon wiceprez. Landau'a

W Krakowie zmarł w 64 roku życia wiceprezydent miasta Ignacy Landau. Zmarły był przed wojną jednym z założycieli stronnictwa niezawisłych żydów, które grupowało w Krakowie żydów sympatyzujących z socjalistami. Przez jakiś czas bł. p. Landau zasiadał w sejmie galicyjskim. Przedstawiał on coraz szczuplejszą grupkę inteligencji żydowskiej, opornej wobec sjonizmu.

Wśród czasopism

„MYŚL NARODOWA" Nr. 31 z 22 lipca zawiera: Chłopi w obozie narodowym J. Petryckiego. — Droga rozwiązania kryzysu J. Prusa. — Frankiści w epoce Insurekcji, St. Didiera. — Uniwersalizm „dziejowości", K. L. Konińskiego. — Wzniosłość w „Panu Tadeuszu", Ign. Chrzanowskiego. — Na widowni, J. Rembielińskiego. — Śp. Józef Hłasko, Z. Wasilewskiego. — Głosy. — Nauka i literatura („Księga ku czci prof. Marjana Zdziechowskiego", St. Cywińskiego itd.). — Ofensywa, A. Nowaczyńskiego. — Na marginesie. — Adres: Mokotowska 11.

Audycje radjostacji krakowskiej

Niedziela, 22 lipca 1934 r.

8.30 — 9.55 Audycja poranna z Warszawy. 9.55 Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo z Kościoła Najświętszej Panny Marji w Krakowie, po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komun. meteor. roln. 12.10—15.15 Transmisje z Warszawy, Wilna i Poznania. 15.15 Płyty. 15.25 Transmisja z Warszawy. 15.45 Pogadanka dla rolników: inż. M. Nowak: „Uprawiajcie poplon". 16.00—17.00 Transmisje ze Lwowa i z Warszawy. 17.00 „Złote myśli Piotra Borowego", wygł. ks. dr. F. Machay. 17.10 Koncert solistów. Wyk.: H. Murczyńska (wiol. ze Lwowa) i Jacques Marmor (fort., z Krakowa). 1) Bach-Busoni: Chaconne, 2) Rameau-Godowski: Tambourin, 3) Liszt: Ricordanza. 18.00 — 18.15 Transmisja z Warszawy. 18.15 Płyty. 18.45 Transmisja z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dz. nast. 19.15—22.30 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 22.30—23.00 Lokalne wiadomości sport. oraz muzyka z płyt. 23.00—23.30 Transmisja z Warszawy.

—0—

„RADJO DLA POWODZIAN" Zainicjowana przez ks. M. Rękasa akcja pomocy radjosłuchaczy dla powodzian wydaje owoce. Pierwsze dary poczęły już napływać. W lokalu Polskiego Radja (Batorego 6 — tel. 89-94) przebywają stale dyżurni komitetu „Radjo dla powodzian", którzy udzielają informacyj i przyjmują dary. Pożądane jest przedewszystkiem składanie ofiar w gotówce, pozatem żywności oraz odzieży.

„BRACIA ATLANTYKOWICZE U NAS" Zapowiedziana na dziś w programie radjowym „Wesoła Lwowska Fala" pt. „Kongres śmiechu" przesunięta została z zasadniczych względów na czas nieograniczony.

Zamiast „Kongres śmiechu" nadana zostanie dziś fala pt. „Bracia Atlantykowicze u nas". Oprócz skeczu, od którego ta fala bierze tytuł, usłyszą radjosłuchacze kilka piosenek Sławy Bestani, artystki operetki Warszawskiej i skecz „Sekundanci". Program obejmuje pozatem występ p. Zofji Cariny, wirtuozki w artystycznym gwiździe „Kanikułową atrakcję" i szereg piosenek. Audycja jak zwykle o godz. 21.02.

Z giełdy krakowskiej

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od — do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.25—19.50
Pszenica dworska biała stand	18.75—19.00
Pszenica targ. stand.	18.50—18.75
Żyto dworskie stand.	12.90—13.10
Żyto targowe stand.	12.60—12.85
Owies dworski sand.	15.25—15.75
Owies targowy stand.	14.75—15.00
Owies do siewu	
Jęczmień dworski	14.00—15.00
Jęczmień targowy	13.00—13.25
Łubin żółty do siewu	10.50—11.00
Łubin niebieski	8.50— 9.00
Groch Wiktorja poznań	38.00—39.00
Groch zwykły jadalny	30.00—33.00
Groch polny pastewny	23.00—25.00
Groch peluszka	22.00—24.00
Groch polny do siewu	24.00—28.00
Fasola biała cukr. Jaś	46.00—50.00
Fasola biała	29.00—31.00
Fasola mieszana kolor	21.00—22.00
Wachtel	23.00—24.00
Bobik pastewny	13.50—14.50
Wyka ciemna	16.00—17.00
Wyka szara	15.00—16.00
Łubin żółty	9.50—10.00
Łubin niebieski	8.00— 8.50
Siano słodkie	7.50 — 8.00
Siano średnie	6.00— 6.50
Siano kwaśne	5.00— 5.50
Koniczyna pastewna	8.00 9.00
Słoma długa	3.20— 3.50
Mierzwa luzem	2.75— 3.00
Mierzwa prasowa	3.25— 3.50
Mak niebieski z workiem	50.00—52.00
Kminek kraj. nowy.	100.00 110.00
Ziemniaki stoł. nowe	5.00— 6.00
Mąka pszenna okr. Krak.	
I. A.	35.00—36.00
I B.	33.00—33.50
60% poznańska I. G.	30.00—31.00
Mąka żytnia okr. Krak. 55%	23.00—23.50
1 gat. 0-65%	22.00—22.50
55% II sitkowa	15.00—15.50
95% razowa	17.00—17.50
65% 1 gat. sitkowa	12.50—13.00
Mąka żytnia okr. Pozn. 1 gat. 0-65 %	23.30—24.00
Graham pszenny 0-95	25.00—28.00
Otręby żytnie standart.	9.00—10.00
Otręby pszenne	10.00—10.23
Mąka pszenna pastewna	13.00—13.50
Pęcak fabr. z work.	23.00—24.00
Pęcak chłopski bez work.	20.00—20.50
Siekanka jęczm. fabr.	23.00—24.00
Siekanka chłopska	20.50—21.00
Kasza chłopska	34.00—36.00
Kasza tatarczana cała	45.00—47.00
Kasza łamana	43.00—45.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

CENY NA TARGU ZWIERZĄT. W tygodniu od 7. 7. do 13. 7. br. spędzono na targi: buhaji 102, wołów 52, krów 133, jałówek 57, cieląt 636, owiec-kóz i baranów —, nierogacizny 536, razem 1516 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 10 zwierząt. Ogółem 1526 zwierząt.

Płacono za jeden kilgram żywej wagi: buhaje I. klasa 0.50—0.65, II. klasa 0.45—0.50; woły I. klasa 0.64—0.77, II. klasa 0.54—0.64; krowy I. klasa 0.60—0.66, II. kl. 0.44—0.60, III. klasa 0.30—0.44; jałówki I. klasa 0.66—0.70, II. klasa 0.58—0.66, III. klasa 0.50—058; cielęta I. klasa 0.71—0.85, II. klasa 0.50—0.71, III. klasa 0.42—0.50. nierogacizna I. klasa 0.70—1.05, II. klasa 0.62—0.70, III. klasa 0.60—0.62.

Bitej wagi: nierogacizna: I. klasa 1.14—1.23, II. klasa 0.80—1.14, III. klasa 0.85—0.90.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1410 sztuk, na konsumcję innych gmin 93, pozostało niesprzedanych 23.

Przebieg handlowy: Spęd zwierząt rzeźnych słabszy niż w poprzednim tygodniu. Ceny bydła i cieląt lekko zniżkowe. Ceny nierogacizny mocne. Transakcje normalne. Usposobienie spokojne.

P. Horodyska milczy

(g.) W ostatnich naszych uwagach o sprzedażach gruntów w Zimnej Wodzie, prosiliśmy p. Horodyską, by była łaskawą sprawę wyjaśnić publicznie. Niestety p. Horodyska milczy.

Pozwalamy sobie przeto przypomnieć, że po uratowaniu 30 morgów w Zimnej Wodzie, które nabyła gmina Zimna Woda, a nie M. K. K. O. we Lwowie, jak poprzednio informowaliśmy, pozostaje jeszcze sprawa 40 morgów, co do wartości swej lepszych od wymienionych 30. Chcemy przeto wiedzieć, co zamierza p. H. zrobić z tym obszarem, który przez jej doradcę „ukraińca", przeznaczony został na parcelację. Chcemy mieć ze strony p. Horodyskiej zapewnienie, że ziemia ta, względnie działki, nie dostaną się w obce ręce.

Ostrzeżenie!

(t) W ostatnich czasach w **związku z robotami na polach**, wydarzył się cały szereg nieszczęśliwych wypadków, polegających na tem, że nieuświadomiona ludność wiejska, **manipuluje znalezionemi pociskami porzuconemi jeszcze podczas wielkiej wojny i powoduje eksplozje. Wybuchy kaleczą i zabijają cały szereg wieśniaków, a zwłaszcza dzieci.**

Byłoby wskazane, aby kompetentne czynniki nakazały urzędom gminnym rozwinięcie należytego uświadomienia ludności wiejskiej o niebezpieczeństwie manipulowania znalezionemi pociskami.

Widmo powodzi u wrót Warszawy

WARSZAWA 20. 7. (tel. wł. G) Warszawa przygotowuje się do przyjęcia powodzi gdyż już nie ulega wątpliwości, że niektóre jej części będą zalane. **Pelcowizna i Marymont już są podmywane przez wodę. Możliwem jest, że ofiarą powodzi padnie również część Powiśla.** Dziś o godz. 1 popoł. stan wody na Wiśle wynosi 3.69 m. głęb. Kulminacyjny punkt powodzi nastąpi w nocy z soboty na niedzielę. **Woda osiągnie poziom około 5.20 m., który prawdopodobnie utrzyma się przez trzy dni.**

W okresie tym przejda koło **Warszawy przez Wisłę trzy fale szczytowe które mogą przekroczyć 5 i pół m.** Dziś rano wobec zerwania jednej z przystani zarządzono odholowanie jej do portu. Wszystkie urządzenia na plażach i przystanie są ewakuowane do miejsc wyżej położonych. Kąpiele na Wiśle zostały wzbronione. Na Pelcowiźnie woda znajduje się w odległości 1 m. od szkoły. Tor kolejowy do Jabłonnej jest zagrożony. Woda dochodzi do stóp nasypu kolejowego. O godz. 1 zarządzono ewakuację stacji tej rzeki przy moście Kierbedzia.

Tłumy publiczności stoją nad brzegami Wisły oglądając jej żółte, pokryte brunatną pianą fale. **Plaże są prawie całkowicie zalane.** W klubach sportowych ruch panuje niewielki. **Do budynku „Sokoła" dociera już woda i zalewa składy.** Organizuje się pomoc.

WARSZAWA 20. 7. (tel. wł. G) W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie o ulgach podatkowych na terenie powiatów które padły ofiarą powodzi.

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Pociąg Nr. 911 komunikacji Warszawa — Śniatyn — Worochta będzie kursował w 2 częściach, mianowicie 1 część z wagonami bezpośredniej komunikacji do Zaleszczyk, Śniatyna i Worochty odejdzie z Warszawy o 11.32, 2-ga część z wagonami bezpośredniemi do Włodzimierza, Lwowa i Tarnopola o 19.47.

LUBLIN 20. 7. (PAT) Wisła w powiecie janowskim przybrała do poziomu 4.31 mtr. W innych powiatach ewakuowano szereg wsi. W akcji ratunkowej bierze udział wojsko i cały aparat administracyjny.

Szosa Puławy — Kazimierz częściowo zalana. Grozi też przerwa w komunikacji z Kołem. Stan wody na Wiśle w powiecie garwolińskim 3.40.

Przedłużenie bezpłatnych przejazdów kolej. dla dzieci

WARSZAWA 20. 7. (tel. wł. G) **Ministerstwo komunikacji ogłasza, że bezpłatne przejazdy kolejowe dla dzieci zostały przedłużone do 25 lipca br.**

Podatek gruntowy

WARSZAWA 20 7. (tel. wł. G) **Jak się dowiadujemy rząd rozpoczął prace przygotowawcze do zróżnicowania wymiaru podatku gruntowego zależnie od województw, jakości gruntu itd.**

Olbrzymi pożar cegielni w Katowicach

WARSZAWA 20. 7. (tel. wł. G) Z Katowic donoszą, że dziś o godz. 2.15 popoł. wybuchł olbrzymi pożar w cegielni Ignacego Grünfelda. **Pastwą ognia padła suszarnia, piece, zabudowania i część kotłowni. Straty wynoszą około 1,700.000 zł.** Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona. Podczas pożaru **odniósł ciężkie rany robotnik Wilhelm Nowak, który spał w cegielni.**

Ponowne aresztowanie adw. Howorki

WARSZAWA 20. 7. (tel. wł. G) Przed kilku dniami został wypuszczony z aresztów kierownik tzw. „Obozu Narodowo - radykalnego" na Wielkopolskę adwokat Howorka. Obecnie aresztowano go ponownie na polecenie sądu okręgowego w Gnieźnie w związku ze skazaniem na 6 miesięcy więzienia za podżeganie do wystąpień przeciw rządowi. Starosta grodzki w Warszawie wydał oficjalne ogłoszenie do rozwiązania „Obozu Narodowo - radykalnego". Ogłoszenie obwieszczono w dzienniku urzędowym. Obwieszczenie to będzie powtórzone poczem **decyzja o rozwiązaniu obozu będzie uważana za doręczoną, władzom bowiem nie udało się doręczyć decyzji żadnemu z członków organizacji ONR, ponieważ niema żadnego w Warszawie, któryby przebywał na wolności.**

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Sytuacja w woj. krakowskiem

KRAKÓW 20. 7. (PAT) Sytuacja powodziowa w woj. krakowskiem przedstawia się obecnie jak następuje: W górnych biegach górskich rzek woda opada. **Punkt ciężkości akcji ratowniczej przesuwa się w kierunku ujść dopływów do Wisły ! nad samą Wisłę, głównie na odcinku między ujściami Raby i Dunajca i nad ujściami następnych dopływów Wisły. Woda na Wiśle podnosi się wskutek zalewu Sanu i jego dopływów.** Oddziały wojskowe techniczne naprawiają linie i mosty kolejowe. Główna wojskowa misja ratownicza, w składzie pięciu wielkich pontonów motorowych, pracuje na Wiśle koło Szczucina rozdziela ludności żywność i leki, zakłada punkty Czerwonego Krzyża i dalej posuwa się z biegiem Wisły. Wisła pod Krakowem opada.

W górach panuje piękna słoneczna pogoda, wody prawie całkowicie tam opadły. W powiecie krakowskim szkody oceniają na setki tysięcy zł. W miejscach, gdzie woda już ustąpiła, rozpoczęto już pracę nad odbudową mostów i dróg. Niebezpieczeństwo powodzi na Śląsku cieszyńskim minęło zupełnie.

TARNOBRZEG 20. 7. (PAT) Wały na Trześniówce w Zalesiu gorzyckiem i w Trześniu w dalszym ciągu są zagrożone. Stan wody narówni z koroną wałów. Ludność sprowadzona z Tarnobrzega i z Rozwadowa, oraz junacy z obozów pracy umacniają wały i utrzymują jeszcze wodę w ramach wałów. Buduje się też naprędce małe wały na koronach wałów właściwych. Nieco lepsza sytuacja jest na Wiśle we Wrzawie.

HAMBURG 20. 7. (PAT) Burmistrz Hamburga Krogmann, na pierwszą wiadomość o katastrofie powodzi w Małopolsce, złożył na ręce konsula gen. Rz. P. dr. Kipy wyrazy współczucia w imieniu miasta i senatu Hamburga.

Składajmy datki na powodzian

(t.) Akcja niesienia pomocy powodzianom zatacza coraz szersze kręgi. Szereg instytucyj wydało odezwy, wzywające do składania ofiar, choćby minimalnych. Między innemi godną uwagi jest odezwa lwowskiej akcji „Radjo dla chorych", prowadzonej jak wiadomo przez ks. kap. M. Rękasa, który wezwał wszystkich radjo-przyjaciół chorych do czynnego i żywego udziału w niesieniu pomocy tym, którzy ponieśli szkody wskutek klęski powodzi. Ofiary można składać albo w najbliższym komitecie lokalnym, albo przesyłać na znany w całej Polsce adres: „Radjo dla chorych", obecnie „radjo dla powodzian", Lwów, Batorego 6.

Godnym uznania jest również czyn grona pracowników koncernu „Małopolska", którzy odwołali zawody sportowe, mające uczcić 10-lecie pracy w przemyśle naftowym gen. dyr. inż. Hłaski o przygotowaną na to kwotę 500 zł. złożyli na rzecz wojew. komitetu pomocy dla powodzian, w słusznem mniemaniu, że w ten sposób najgodniej uczczą swego zwierzchnika. Vivant sequentes!

(t.) Wczoraj o godz 5-ej pop. w sali Rady Miejskiej odbyło się pod przew. wicewojewody lw. p. Sochańskiego konstytuujące zebranie Lw. Wojew. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, na które przybyło ponad 100 delegatów władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa, wojskowości, przemysłu, handlu, związków, i organizacyj. Po ukonstytuowaniu Komitetu pod przewodnictwem p. wojewody Beliny-Prażmowskiego i wyłonieniu Wydziału Wykonawczego uchwalono tekst odezwy, która dziś będzie opublikowana na terenie Lwowa i wszystkich powiatów województwa lwowskiego. W odezwie tej **Komitet zwraca się do całego społeczeństwa z apelem o składanie ofiar w pieniądzach i naturze. We Lwowie działać będą dzielnicowe komitety, które przeprowadzą zbiórkę po domach. Datki pieniężne można składać na konto PKO. 515.500.**

Na zebraniu przeprowadzono doraźną zbiórkę, która przyniosła w gotówce 1,290 zł. ponadto zadeklarowano 1,500 zł. z tem, że szereg zrzeszeń i instytucyj oświadczyło gotowość zadeklarowania kwot, których wysokość później określą. Akcja Komitetu spotka się niewątpliwie z gorącem poparciem całego społeczeństwa.

Odroczenie sprawy rewelacyj Tardieu

PARYŻ 20. 7. (PAT) Agence Economique et Financiere ogłasza nast. deklaracje prem. Doumergue'a: Jestem przekonany, że polityka rządu cieszyć się będzie w dalszym ciągu uznaniem, jak dotychczas. Nic nie powinno macić odradzającego się zaufania. Sytuacja finansowa jest już nieco opanowana i nie należy żywić tu żadnych obaw.

PARYŻ, 20. 7. (PAT) Rada S.F.I.O. uchwaliła wniosek dep Rossarda, że wystąpienie Tardieu naruszyło rozejm polityczny.

W mieszkaniu kom. Bonny odbyła się dziś rewizja. B. komisarza przesłuchiwano w ciągu kilku godzin.

PARYŻ 20. 7. (PAT) Zgodnie z przewidywaniami, rada gabinetowa postanowiła odroczyć sprawę rewelacyj Tardieu i spór o to, czy naruszył rozejm polityczny, do rozstrzygnięcia prem. Doumergue'a na następnej sesji gabinetu, której data nie została jeszcze wyznaczona.

Kłajpeda kością niezgody

RYGA, 20 7. (PAT). Gubernator Kłajpedy unieważnił mandaty 8 wybitnych członków sejmiku, należących do rozwiązanej partji narodowych socjalistów Neumanna. W miejsce usuniętych znajduje się prezes sejmiku Dressler.

Stosunki niemiecko-litewskie w sprawie Kłajpedy zaostrzają się. Biuro prasowe rządu niemieckiego występuje ostro przeciw zwalnianiu w Kłajpedzie urzędników-Niemców. Odpowiedź Edena na interpelacje w Izbie Gmin jest przedmiotem ataków wszystkich dzienników niemieckich.

Do Berezy Kartuzkiej

WARSZAWA 20 7. (tel. wł. G) Nadchodzą tu dalsze wiadomości dotyczące osób przewiezionych do Berezy Kartuzkiej. **Z woj. Wołyńskiego przewieziono ostatnio do obozu 18 osób wśród których przeważają Rusini. Do obozu odtransportowano kilku nowych zesłańców z terenu Małopolski Wschodniej.** Są to działacze ukaińskiej „Proświty", jak również ukraińskich spółdzielni gospodarczych. **Między innymi zesłano dyr. kooperatywy ukraińskiej w Kałuszu Michowicza.**

Pierwszy dzień meczu Polska—Belgja

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Dziś rozpoczęło się spotkanie tennisowe Polska — Belgja w 1 rundzie rozgrywek o puhar Davisa na rok 1935. Na pierwszy ogień poszedł Hebda, który grał z Laverte i po zaciętej grze pokonał Belga 4:6, 6:3, 6:2, 8:6.

W drugiem spotkaniu Tłoczyński walczył z Lacroix i wygrał pierwsze dwa sety 6:3 6:3. W 3 secie przy stanie gry 6:6 walkę przerwano z powodu zapadającej ciemności. Ponieważ Tłoczyński musi jutro rozegrać dogrywkę barw naszych bronić będą: Tłoczyński, Hebda i Jerzy Stolarow.

Skon Rylskiego w więzieniu drohobyckiem

DROHOBYCZ 20. 7. Mjr. Tadeusz Rylski, bohater osławionego procesu o żonobójstwo **zmarł nagle na udar serca w więzieniu drohobyckiem, gdzie odsiadywał karę 15-letniego więzienia.** Rylski do ostatniej chwili twierdził, że jest niewinny. Pogrzeb prawdopodobnie odbędzie się w sobotę.

Samobójstwo poborcy podatkowego

ŚNIATYN 20. 7. (PAT) W Dżurowie popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w lesie Wasyl Nykietoruk, lat 50, rolnik, a zarazem poborca podatkowy. Ze znalezionego przy denacie listu wynika, że **obawiał się on aresztowania za nadużycia przy poborze podatków na kwotę około 450 zł.**

Kronika telegraficzna

WARSZAWA Wczoraj wieczorem delegacja Polaków ze Stanów Zjednoczonych z prezesem Świetlikiem złożyła oficjalną wizytę prezesowi Rady organizacyjnej Polaków zagranicą marszałkowi senatu Raczkiewiczowi, poczem podejmowana była śniadaniem.

WARSZAWA Wczoraj przedpołudniem **przybył tu pociąg rajdowy,** kończąc w ten sposób ostatni swój etap podróży po Europie.

PRAGA Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny ZSSR. Siergiej Aleksandrowski wręczył swe listy uwierzytelniające prezydentowi Masarykowi.

RYGA. W Assari nad ryskiem wybrzeżem odbędzie się od jutra Jamboree skautów, na które jako najliczniejsza i najokazalsza delegacja zagraniczna przybywają harcerze polscy. Dziś przybyli do Rygi członkowie najwyższych polskich władz harcerskich.

BERLIN „Völkischer Beobachter" omawia b. szeroko sprawy polityki międzynarodowej aktualnej, pt. „Sojusze wojenne czy polityka pokoju." Pismo **zarzuca** Francji, że dąży do hegemonji przy pomocy sojuszu z Rosją sowiecką, a **projekt paktu** wschodniego nazywa źle zamaskowanym sojuszem wojennym franko-sowieckim.

BERLIN Związek b. Stahlhelmu przeczy, jakoby gen. Schleicher był kiedykolwiek jego członkiem lub utrzymywał z nim stosunki.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze“. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera“. 18965

Odstąpię

Pobyt 3 tyg. w Rymanowie (mieszkanie z światłem, usługą, 14 kąpieli I. kl. wolne od taksy kuracyjnej) zaraz tanio. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Tani pobyt w Rymanowie“ 21850

Dwór

Komarniki p. Borynia — Karpaty, okolica Sianek, pokoje z 5-razowem utrzymaniem sierpień—wrzesień 3 zł 21882

Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC“ najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 21740

Letnisko-Korczówka „Dwór“

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywieniu. w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

Dworek

Zaszków k. Lwowa od 15 sierpnia wolny obszerny pokój wikt doborowy. Liczne połączenia kolejowe! 21949

Rozłucz

Najpiękniej położona willa „JANINA“ wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna Ceny niskie. 16179

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — borowinowe. Wodoleczalnictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Dwór

Witosław. Podgórze, lasy, kąpiel stawowa, plaża, tenis, znakomita kuchnia 3 zł tel. 72-85 21953

Worochta

Pensjonat „Liljana“, jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

Zaleszczyki

pensjonat „ŁADA“ nad Dniestrem, pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Żądać prospektów. 20620

Worochta

Polski pensjonat „Perełka“ — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Worochta

Wytworny 45 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg“. Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Różne

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Sandały,

trepce wykonuje do miary najsolidniej Wytwórnia „Ibis“, Lwów obecnie Mickiewicza 26. 1008

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł „Nowego“ Lwów, Senatorska 7 tel. 36-51. 1239



Bielizna

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Bełmów 4. 1103

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni², okazyjnie do nabycia

Bliższa wiadomość: w Kantorze Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Piękna parcela“ 20668

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34-30 poleca druki gospodarcze. 406

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baronowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 17121

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Kręgarstwo-naj

zł. 2·50, sztuka kręgarstwa zł. 2·50, kręgarstwo zł. 4. Adres: Ks Pawłowski, Krasne k/Grzymałowa. 21721

Stop!

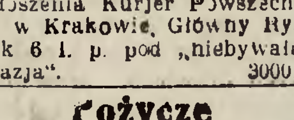
Sensacyjna i tania nowość. Szlagier sezonu. Niezwykle wielki pobyt. Agenci i odsprzedawcy poszukiwani. Wzory za nadesłaniem jednego złotego w znaczkach: Klaczak—Studio. Biała kr. 21852

Wzmacniacze

sieciowe detektorowe selektywne detektory i aparaty bateryjne okazyjnie. Żurak Lwów, Sykstuska 10 podwórze. 21875

Znana

Firma Grodecki Lwów, Piekarska 1c. Poleca dla samotnych wdowców reklamowe wyborowe zdrowe na maśle obiady. 21921



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy i łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina 151

Handlowiec

z kapitałem 1.000 zł. niech się zgłosi celem zrealizowania nowego wynalazku nieznanego dotąd w Europie a dającego 800% zysku. Listowne zgłoszenia Kurjer Powszechny w Krakowie, Główny Rynek 6 I. p. pod „niebywała okazja“. 30001

Pożyczę

temu, kto mi da posadę za skromnem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia listowne do Kurjera Powszechnego w Krakowie, Rynek 6 I. p. pod „Energiczny“. 30002

Sztandary

solidnie i artystycznie wykonuje Fr. Kopaczyński Kraków, Bracka 2, tel. 123-30. 30003

Kupię

za gotówkę w Wieliczce lub Prokocimiu, domek murowany, cztery ubikacje, z ogródkiem. Zawiadomienie listownie. Bieżanów 16, Walerja. 30005

Kupuję

każdą ilość raków. Restauracja Hawełka, Kraków. 30004

Fabryka wędlin

Józefa Skarlickiego, sklepy: Kraków, Florjańska 10, tel. 115-42, Lubicz 26, tel. 112-47, Grzegórzecka 39, tel. 145-03 poleca wędliny pierwszej jakości. 30008

Pokój kawalerski

z osobnem wejściem łazienka do wynajęcia urzędnikowi wprost od właściciela, Kraków, Wita Stwosza 27. 3007

Dwie

formy komplety do wyrobu rur betonowych średnicy 50 i 30 cm. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Przepiórka, Borek poczta Rzezawa. 30006

Szyby

okienne poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3, telefon 129-03 30009

Motocykle

belgijskie Gillet, szczyt techniki, wytrzymałości. Pierwsza nagroda Zjazd Gwiaździsty Pruszków, 1.450 złotych — warunki dogodne. Przyczepki lekkie aluminjowe, luksusowe, idealnie resorowane, od 770. „Motoservice“. Warszawa, Focha 12. Katalogi. 30010

Sklep

z towarem, mieszkaniem, dobrze prosperujący, 2 600 zł. Kraków, Zwierzyniecka 9 Polonja. 30011

Parcele

budowlane pod Salwatorem do sprzedania. Wiadomość: S Łojek, Kraków, Szpitalna 34 3007

Parcele

willowa, najpiękniejsza położenie Krakowa sprzedam. Kraków, Królowej Jadwigi 148. 30013

Parcele budowlane

w Mikuszowicach — pod Bielskiem na raty sprzedaje: — Bank Ludowy w Białej, ul. 11 Listopada 22, tel. 18-60. Grunt ogrodowy — powietrze górskie, piękna okolica. 30017

Abażury

artystyczne. Lampy nowoczesne. Raty. Wytwórnia, Kraków, Sławkowska 30 30014

Fortepian

krótki, zagraniczny, doskonały, za gotówkę, bardzo okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 45, m. 4. 30015

Torebki

damskie, najnowsze wzory teki, portfele, pugilaresy najtaniej: Stanisław Rab, Kraków, Sławkowska 4 30016

Wielki wybór

specjalnych wędlin oraz mięso wołowe i cielęce w każdej ilości po cenach konkurencyjnych poleca W. Matyja, Kraków, Basztowa 15 30018

Budynek

1-no piętrowy w Borku Fałęckim, ładne położenie, tanio sprzedam. Zgłoszenia „Kurjer Powszechny“, Kraków, Rynek 6 pod „W. W.“ 30019

Zakopane

Sprzedam sklep kolonjalny, mieszkanie, urządzenie, towar za 600. Wiadomość skrytka 17. 30020

Lokal

handlowy, 6 obszernych pokoi na 1. piętrze. Kraków, Rynek gł. zaraz do wynajęcia — także częściowo. Wiadomość Kraków, Siemiradzkiego 27 parter, m. 1. od 3—4 30021

Zakład fryzjerski

Bolesława Rutkowskiego b. długoletniego współpracownika f-my „Renaissance“, obsługa fachowa — Kraków, Krupnicza 22. 30022

Poszukuję

spólnika z kapitałem 10.000 zł. do wspólnego prowadzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia pisemne Kurjer Powszechny, Kraków, Rynek 6 I. p. pod „miesięczny dochód 2.000 zł. 30029

Wdowa

lat 26 poszukuje pracy do pomocy w gospodarstwie lub do dzieci Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Powszechny“, Kraków, Rynek Gł. 6 pod „Wdowa 26“. 3003

Sklep

spożywczy częściowo z towarem, mieszkaniem, do sprzedania, Kraków, Bronowicka 260. 30095

Śródmieście

6 pokoi słonecznych z ogrodem od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ulica Smoleńska 13, Kraków 30023

Potrzebny pokój

duży, słoneczny, z utrzymaniem, bez mebli, dla poważnej urzędniczki, od 1 lipca. Zgłoszenia pisemne: Gawrońska, Kraków Mikołaja 32/23. 30024

Do

wynajęcia — (stary dom): 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wyża II. piętro front. DWA pokoje, kuchnia, II piętro: Kraków, Asnyka 7, dozorca. 30025

4 pokojowe

mieszkania komfort, II. piętro, wolne. POKÓJ z balkonem, duży, II. p. POKÓJ umeblowany lub bez, I. p., od 15 czerwca Kraków, Michałowskiego 14, dozorca wskaże. 30026

5 pokoi

komfort, Kraków, Rynek Gł. 20 II. p., front, od 1 lipca 1934 Wiadomość dozorca, Bracka 2. 30027

Wytwórnia

specjalnie długich butów DONCA wykonuje zamówienia solidnie i tanio, Kraków, Sławkowska 32. 30028

Pokój

lub dwa, ładnie umeblowane, — wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia, Kraków, Szopena 6, obok Parku Krakowskiego, m. 3. 30080

Pokój

umeblowany oraz lokal, na każdy dział do wynajęcia. Wiadomość: Kraków-Dębniki Zamkowa 4. 30083

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

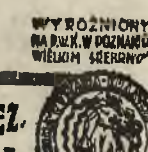
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-65.



ROK ZAŁOŻ. 1907

WYRÓŻNIONY NA P.W.K. W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM



WYTWORNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ. JAN WOZACZYŃSKI

LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzania anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.